Nr 38. Czwartek, 18 Lutego 1897. Rok 87.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

**Henryka Sienkiewicza.**

To starczy za cały i najlepszy program.

Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

**„NA JASNYM BRZEGU“.**

Równocześnie drukujemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza.

**„KRZYŻACY“**

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek obu powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

## Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycya miejscowa „Gazety Lwowskiej“ pozostaje i na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

We wszystkich jednak innych agencyach dzienników, oraz trafikach można prenumerować i nabywać pojedyncze numera „Gazety Lwowskiej“ począwszy od 1 lutego.

# CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego i szefa kancelaryi prezydyalnej w Prezydyum Rady Ministrów, Rudolfa Freiberga, szefem sekcyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcom Dworu najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego Aloizemu Uhle, Leonowi Budzynowskiemu i Erwinowi Höplerowi krzyże kawalerskie orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował komisarza powiatowego, Włodzimierza Decykiewicza, wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela religii w szkole wydziałowej dla dziewcząt w Kołomyi, ks. Józefa Porębę, rzeczywistym nauczycielem religii w państwowej szkole realnej w Tarnopolu.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych Stanisława Białego i Kazimierza Krzanowskiego auskultantami sądowymi.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł w drodze dobrowolnej zamiany miejsc służbowych kancelistę sądu powiatowego w Bochni Józefa Kozika do Starego Sącza, a kancelistę sądu powiatowego w Starym Sączu Władysława Gawęckiego do Bochni.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 16 lutego b. r. do l. 15735 w sprawie zakazu wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z niektórych zarażą pyskowo-racicową lub pomorem świń zapowietrzonych komitatów Węgier oraz z niektórych zapowietrzonych obszarów Kroacyi-Slawonii, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

Dnia 16 lutego 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 47. Dokument koncesyjny z dnia 23 stycznia b. r., na budowę kolei lokalnej Rakonitz-Mlatz.

Nr. 48. Dokument koncesyjny z dnia 29 stycznia b. r., na budowę kolei lokalnej Zeditz-Ciżkowitz.

Nr. 49. Ustawę z dnia 3 lutego b. r., o otwarciu kredytu dodatkowego do preliminarza Ministerstwa handlu na r. 1896.

Nr. 50. Rozporządzenie Ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 5 lutego b. r., mocą którego zmieniono i uzupełniono rozporządzenie ministeryalne z dnia 4 maja 1883 (Dz. u. p. nr. 59), względnie ustęp 2 paragrafu 1 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 1 października 1875 (Dz. u. p. nr. 130) o zarządzeniach ostrożności przeciw rozsadzaniu kotłów parowych.

Nr. 51. Rozporządzenie Ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 11 lutego b. r., w sprawie zakazu handlu obnośnego w okręgu miasta Celowca.

# CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 17 lutego*

## Mowa Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Bobrzyńskiego,

wygłoszona w dyskusyi sejmowej o szkołach średnich dnia 15 b. m., opiewa:

Wnioskami swymi i przemowami, w których je uzasadniał na bieżącej sesyi sejmowej, okazał poseł Soleski szczerą chęć popierania usiłowań i kierunku działania Rady szkolnej krajowej.

Jeżeli jednak kiedykolwiek mogłem z nim być w zupełnej zgodzie i pisać się na co, to niewątpliwie na te wywody, od których szan. mowca rozpoczął dzisiejszą swą mowę. Jeżeli bowiem p. Szczepanowski życzliwe dla Rady szkolnej krajowej uznanie

---

11)

# NA JASNYM BRZEGU

SZKIC DO POWIEŚCI

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Swirski zaciął usta i nie odpowiedział. Pomyślał natomiast, że na złodzieju czapka gore i że gdyby się żenił z jakąś zwyczajną dziewczyną w kraju, to ani do głowy nie przyszłoby mu przypuszczenie, że ktoś, mówiąc złośliwie i z przekąsem, ją może mieć na myśli.

Ale tymczasem przyjechali. Pani Elzenowa wyświeżona, młoda i ładna, czekała ich na stacyi. Przyszła widać dopiero przed chwilą, albowiem oddychała spiesznie i twarz miała zarumienioną tak, że można było to wziąć za wzruszenie. To też gdy na powitanie podała Swirskiemu obie ręce, Wiadrowski pomyślał:

— Tak! ten pobił nas wszystkich o siedm długości. Ona wygląda naprawdę zakochana.

I spojrzał na nią prawie przychylnie. W białej flanelowej sukni z marynarskim kołnierzom, z rozpromienionemi oczyma, wydała mu się, mimo lekkich śladów pudru na twarzy, tak młoda i urocza, jak nigdy. Przez chwilę uczyniło mu się żal, że to nie on był tym szczęśliwcem, którego przyszła powitać — i pomyślał, że metoda, za pomocą której starał się o jej względy, polegająca na mówieniu jej złośliwości, była głupia. Ale pocieszył się myślą o tem, jak będzie drwił z Sintena i innych „zdystansowanych“.

Po przywitaniu Świrski dziękował jej za róże, ona zaś słuchała z pewnem zakłopotaniem, spoglądając chwilami na Wiadrowskiego, i jakby wstydząc się, że jest świadkiem owych podziękowań.

On też zrozumiał, że najlepiej zrobi, gdy sobie pójdzie. Jednakże wjechali jeszcze razem liftem na górę, na której leży dom gry, wraz z ogrodami. Po drodze, pani Elzenowa odzyskała zupełnie swobodę.

— Na śniadanie! zaraz na śniadanie! — wołała wesoło — apetyt mam jak wieloryb!

Wiadrowski mruknął pod nosem, że chciałby być bogdaj Jonaszem, ale nie wypowiedział tego głośno, pomyślawszy, że jeśli Świrski porwie go za kołnierz i wyrzuci z liftu, jak na to koncept zasługiwał, to spadać będzie nader wysoko.

W ogrodzie, pożegnał ich też zaraz i odszedł; ale obejrzawszy się, ujrzał, jak pani Elzenowa, wsparta na ramieniu Świrskiego, szeptała mu coś do ucha.

— Umawiają się o deser po śniadaniu! — pomyślał.

Ale mylił się, ona bowiem, zwracając swą wdzięczną głowę do malarza, szeptała:

— Czy Wiadrowski już wie?

— Nie — odpowiedział Swirski — spotkałem go dopiero w pociągu.

To rzekłszy, odczuł pewien niepokój na myśl, że pani Elzenowa o zaręczynach mówi już, jak o rzeczy spełnionej, i że trzeba będzie powiedzieć o nich wszystkim, ale jednocześnie bliskość pani Elzenowej, jej piękność i urok poczęły na niego działać tak, że rozchmurzył się i nabrał otuchy.

Śniadanie odbyło się wprawdzie razem z Romulusem, Remusem i Kresowiczem, który przez cały czas nie odezwał się ani jednem słowem. Natomiast, po kawie czarnej, pani Elzenowa pozwoliła chłopcom pójść pod dozorem młodego człowieka w stronę Rocca Brune, sama zaś zapytała Świrskiego:

— Czy pan woli przejść się, czy przejechać?

On wolałby był najlepiej pójść do niej i tam odbyć chociaż „pół drogi do raju“ — i doznać „choćby pół zbawienia“ — ale pomyślał, że jeśli ona sobie tego nie życzy, to właśnie jest dowodem, jak dalece poważnie i szlachetnie patrzy na ich stosunek — i w duchu rzekł sobie, że powinien jej być za to wdzięczny.

— Jeżeli pani nie zmęczona, to wolę się przejść — odpowiedział.

— Dobrze. Wcale nie jestem zmęczona. Ale gdzie pójdziemy? Czy chce pan popatrzeć na strzelanie do gołębi?

— Z chęcią, tylko żo tam nie będziemy sami. Sinten i młody Kładzki zapewne wprawiają się po śniadaniu.

— Tak, ale nie będą nam przeszkadzali. Oni, gdy chodzi o gołębie, stają się głusi i ślepi na wszystko, co się około nich dzieje.... Zresztą, niech mnie widzą z moim wielkim człowiekiem!

I, przechyliwszy głowę, spojrzała mu z uśmiechem w oczy:

— Chyba, że wielki człowiek sobie tego nie życzy?..

— Owszem, niech nas widzą! — odpowiedział Swirski, podnosząc jej rękę do ust.

— Więc pójdźmy aż na dół — ja dosyć lubię na to patrzeć.

— Dobrze.

I po chwili znaleźli się na wielkich schodach, prowadzących do strzelnicy.

— Jak tu jasno, jak dobrze i jaka ja szczęśliwa — rzekła pani Elzenowa.

Poczem, choć w pobliżu ich nie było nikogo, spytała szepcząc:

— A pan?

— Moje światło jest przy mnie! — odrzekł, przyciskając do piersi jej ramię.

I poczęli schodzić. Dzień był istotnie jeszcze jaśniejszy, niż zwykle, powietrze złote i błękitne, morze w oddali wyglądało, jak granatowe.

— Najprzód zatrzymajmy się tu — rzekła pani Elzenowa. Klatki można ztąd widzieć doskonale.

Jakoż pod ich stopami rozciągało się zielone, pokryte murawą półkole, zachodzące głęboko w morze. W półkolu ustawione były w łuk na ziemi klatki z gołębiami. Co chwila którąś z nich rozpadała się nagle, spłoszony ptak zrywał się do lotu, poczem rozlegał się strzał — i gołąb spadał na majdan, albo też w morze, gdzie na fali chwiały się łódki z czekającymi na łup rybakami.

Czasem zdarzało się jednak, że strzał chybiał — wówczas gołąb leciał ku morzu, a następnie, zatoczywszy koło, wracał szukać schronienia w gzymsach domu gry.

— Ztąd nie widzimy strzelców i nie wiemy, kto strzela — rzekła rozweselona pani Elzenowa — więc sobie powróżmy: jeśli pierwszy gołąb padnie, to zostaniemy w Monte Carlo, jeśli poleci, to pojedziemy do Włoch.

— Dobrze — rzekł Świrski — patrzmy! — oto już!

Istotnie klatka rozpadła się w tej chwili, gołąb jednak, jakby odurzony, pozostał na miejscu. Spłoszono go, puściwszy ku niemu po murawie drewnianą kulę, a potem huknął wystrzał. Ale ptak nie spadł odrazu: najprzód wzbił się wysoko w powietrze, następnie poszybował wprost na morze, zniżając się stopniowo nad tonią, jak gdyby raniony, a w końcu znikł zupełnie w blasku słonecznym.

— Może spadł, może nie spadł! Przyszłość jest niepewna! — rzekł śmiejąc się Świrski.

Lecz pani Elzenowa wysunęła usta, jak zagniewane dziecko:

— To ten nieznośny Sinten — rzekła. Założę się, że to on! Zejdźmy.

I schodzili coraz niżej ku strzelnicy, wśród kaktusów, wśród przypołudników i porozpinanego na murach koziego ziela. Pani Elzenowa zatrzymywała się jednak za każdym odgłosem wystrzału, przyczem w swej białej sukni, na ogromnych schodach i na tle zieleni wyglądała jak posąg.

— Jednakże żadna tkanina nie układa się w tak pyszne fałdy, jak flanela — zauważył Swirski.

— Ach! ci artyści! — odrzekła młoda kobieta.

I w głosie jej było nieco ironii, albowiem czuła się trochę dotkniętą tem, że Swirski w tej chwili myślał nie o niej, ale o fałdach, w jakie układają się rozmaite gatunki tkanin.

— Pójdźmy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wypowiedział tylko pod moim adresem, to ja dziękując za nie, przypisuję je z całą słusznością i prawdą tym, którzy ze mną w jednym szeregu nad sprawą oświaty w szkołach ludowych i średnich w Radzie szkolnej pracują.

Licząc się z brakiem czasu, ograniczę się do sprostowania i zaznaczenia najważniejszych punktów dzisiejszych przemówień.

Co się tyczy egzaminów wstępnych do szkół średnich, to nie rozumiem, jak pedagogowie wytrawni mogą przypuszczać, że wszystkie szkoły czteroklasowe typu wyższego są już zupełnie dobre, że więc wszyscy uczniowie, którzy te szkoły kończą z dobrym postępem, powinni bez dalszego egzaminu znaleźć przystęp do gimnazyum. Zapewne, mnieby najwięcej na tem zależało, żebym mógł powiedzieć, że wszystkie szkoły czteroklasowe wyższego typu, założone w roku 1893, są dobre. Tego jednak nie ośmielę się twierdzić, lecz muszę przyznać, że są pod tym względem i niepomyślne stosunki i rażące wyjątki. W kraju tak wielkim, na 200 z górą takich szkół, zdarzają się chwilowo i warstwy młodzieży mniej zdolnej i pracowitej, zdarzają się nauczyciele niekoniecznie poradni, którzy w ducha planów naukowych nie weszli i wykonać ich nie umieją, są i kierownicy, zaniedbujący obowiązki, i czyto z winy kierownika i nauczycieli, czy uczniów i ich rodziców, postęp nie jest wszędzie tak jednostajny i równy, żeby każdemu świadectwu, wydanemu przez tę kategoryę szkół, można przypisać jedno i to samo znaczenie.

Przygotowanie do szkół średnich nie jest zresztą jedynym celem szkół czteroklasowych. Połowa uczniów kończących je, idzie do klasy piątej ludowej, względnie wydziałowej, dla której nie potrzebuje formalnego wykształcenia, niezbędnego gimnazyaliście. Trudno też nauczycielom ludowym samym zrobić tę segregacyę swoich uczniów i ocenić całkiem ściśle, którzy z nich do szkół średnich się kwalifikują.

Potrzebaby więc zrobić to, co poruszył p. Soleski, to jest wysłać do każdej z tych szkół Komisarza i w jego obecności przedsięwziąć egzamin. Jeżeli świadectwo z ukończonej ósmej klasy gimnazyalnej nikogo jeszcze nie uprawnia do wstąpienia na uniwersytet, lecz dopiero egzamin dojrzałości odbyty pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej, to nie jest ubliżeniem dla nau[illegible]eli ludowych, że świadectwu, które sa[illegible]wili bez delegata władzy wyższej, [illegible] się tego znaczenia. [illegible] się otwiera wstęp do szkół średnich..

Trzeba więc wysłać delegatów, ale skąd ich weźmiemy? Znaleźć i wysłać kilkuset delegatów jest rzeczą nie do przeprowadzenia.

Oprócz tych egzaminów przedsiębranych w szkołach czteroklasowych przez delegatów musiałyby zresztą nadal istnieć przy gimnazyach komisye do egzaminów wstępnych, bo będzie się zgłaszała do nich jedna trzecia dotychczasowej liczby egzaminandów, czy to prywatystów, czy uczniów szkół wiejskich jedno- i więcejklasowych, którzy dopełnili prywatnie nauki, której im szkoła ta dać nie mogła i którzy do gimnazyum się zgłaszają.

Jeszcze trudniejszą rzeczą do przeprowadzenia jest to, co tu poruszono, a co Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych na jednym ze swoich posiedzeń, o ile pamiętam, uchwaliło, mianowicie, żeby każdemu, kto szkołę czteroklasową ukończył, otworzyć przystęp do gimnazyum i dopiero w ciągu pierwszego półrocza, według innych w ciągu dwóch pierwszych miesięcy postanowić, którzy uczniowie mają zostać w gimnazyum a których dla braku przygotowania należy usunąć.

Przyznam się, że tego projektu ze stanowiska pedagogicznego i administracyjnego nie mogę całkiem zrozumieć. Zgłosiłoby się uczniów może dwa razy tyle ile dzisiaj jest przyjętych, gdyż drzwi byłyby na oścież otwarte, ale gdziebyśmy znaleźli sale na te dwa miesiące, by ich posadzić na ławkach i to wszystko na to, aby potem ogromną ich ilość usunąć. Na dwa miesiące trzebaby budynki rozszerzać i o nauczycieli się postarać i to w czasie, kiedy młodzieży, uznanej za zdolną do gimnazyum, nie jest się w stanie umieścić i w nauczycieli zaopatrzyć. Ta jest trudność administracyjna.

A pod względem pedagogicznym, czy byłby to dobry środek wychowawczy, gdybyśmy na początku roku przypuszczali do pierwszej klasy gimnazyalnej może 1500, a może i 2000 młodzieży takiej, którąby książki sobie kupiła, rozpoczęła nauki klasyczne, a po dwóch lub trzech miesiącach z tego gimnazum była usuniętą? — Czy w ten sposób nie pomnożylibyśmy zastępów tych złamanych egzystencyj, które odetchnąwszy raz atmosferą gimnazyalną, zbudziwszy w sobie w tym kierunku ambicyę, czułyby się z tej ambicyi i drogi zepchnięte?

Taki kwas, taka gorycz w tych młodych umysłach powstałyby, że — wszak mamy już dość malkontentów — jabym ich szeregów powiększać nie chciał.

Dlatego sądzę, że egzamin dzisiejszy jest zawsze daleko lepszym od tych środków proponowanych, a jeżeli w tym egzaminie są pewne mankamenta polegające na pobieżności, na jakiemś niedokładnem zbadaniu młodzieńca, to jest to rzecz, którą profesorowie sami mogą usunąć. Władza szkolna nie będzie stawiała im żadnych przeszkód, jeżeli zechcą jeden lub drugi dzień w ciągu wakacyi, poświęcić na to, aby przedsięwziąć egzamina wstępne z większą dokładnością i skrupulatnością lub jeśli zechcą większą ilość komisyi egzaminacyjnych utworzyć.

Inną sprawę poruszył [illegible] p. Szczepanowski. Nie umiem powtórzyć [illegible]łów, ale zapytał się p. Szczepanowski, czy [illegible] mam przeświadczenie, że wpływam [illegible]konania profesorów i czy przek[illegible] profesorów szkół średnich kieruję? [illegible] razu i takiego wpływu ani wywierać mogę ani go sobie przypisuję.

Na przekonania wpływać jest rzeczą nietylko trudną, ale ze strony administracyi szkolnej niebezpieczną.

Przekonania profesorów powinny się wyrabiać same przez się w obec warunków i stosunków, w których działają. Jeżeli profesor sam przez się zdrowego przekonania sobie nie wytworzył, wtedy to przekonanie, któreby mu zostało narzucone przez zwierzchnika, byłoby tylko pozornem uczniowie by to odczuli i profesor uchybiłby swemu powołaniu.

Dla tego władza szkolna i ci, którzy w niej udział biorą, o tę rzecz się nie kuszą. Gdybym jednak w tym kierunku mógł czegoś gorąco pragnąć i oczekiwać, to odnosiłoby się to przedewszystkiem do jednej rzeczy, w której dotychczas najwięcej doznaję zawodu. Chciałbym wpłynąć na wszystkich nauczycieli szkół średnich, by się pozbyli pewnego pesymizmu, który ich ogółem biorąc cechuje, żeby się pozbyli przedstawiania każdego błahego drobiazgu w najjaskrawszem świetle na swoją niekorzyść, pragnąłbym wpłynąć na nich, ażeby, jeżeli mają jakie życzenie lub wątpliwości wobec zarządzeń władzy, ażeby się udawali wprost do niej z zaufaniem, aby ich nie podejrzywali, zanim mieli czas i możność doniosłość zarządzenia ocenić. Pragnąłbym gorąco, nie w moim interesie, aby nie były poddawane dyskusyi dziennikarskiej i nie były publikowane te sprawy szkolne wewnętrzne i nauczycielskie, na których publiczność nic nie zyska, w których nie użyczy pomocy, a z których publikowania wynika tylko ujma i szkoda dla samychże nauczycieli. Boleję nieraz i szczerze mianowicie nad tem, że nauczyciele szkół średnich w dyskusyach na zjazdach swoich odbywanych publicznie i w publicystyce przedstawiają swój stan, swoje położenie i swoje stanowisko często z przesadą i w najczarniejszych barwach w oczach publiczności. Sami nieustannie, systematycznie pracują nad tem (chciałbym, żeby było przeciwnie), żeby ich powaga i stanowisko w społeczeństwie nie rosło i nie wzmagało się, jak tego nie tylko ja, nie tylko władza szkolna, ale społeczeństwo samo gorąco pragnie. (Brawo).

I tak rozbiór publiczny administracyjnych zarządzeń, odnoszących się do granic udzielania lekcyi prywatnych, ciągłe uderzanie w wielki dzwon o rzecz podrzędną, obrona interesu materyalnego jednostek wielkiem hasłem wolności obywatelskiej wszystko to nie pomogło i nie pomoże do podniesienia stanowiska nauczycieli. I cóż się stało? Okólnik Rady szkolnej odnoszący się do tego przedmiotu wyszedł prezydyalnie, chociaż był przedmiotem obrad i uchwały. Ekspedycye jej wychodzą rzeczywiście jedne prezydyalnie, drugie nieprezydyalnie, ale wszystkie wydaje Rada szkolna będąca jednolitą władzą. Te, które nie są przeznaczone do publikowania, więc kwestye osobiste, reskrypta odnoszące się do nauczycieli i dyrektorów wychodzą zwykle prezydyalnie, a to dlatego, żeby nie były publikowane, bo chociaż tajemnic w Radzie szkolnej niema, ale w interesie profesorów i administracyi jest rzeczą pożyteczną, ażeby nie wszystko stawało się zaraz publicznem.

Okólnik o udzielaniu lekcyi w zakładach prywatnych i świeże uregulowanie tej całej sprawy nie zawiera zresztą w sobie w zasadzie nic nowego. Pod tym względem istniał już od dawna, jeżeli się nie mylę, od r. 1873, przepis, który brzmiał tak samo, że profesor, który ma udzielać lekcyi w zakładach prywatnych, powinien uzyskać na to pozwolenie Rady szkolnej krajowej; przepis ten istniał i od wielu lat był wykonywany. Świeże rozporządzenie Pana Ministra wyznań i oświaty zasadę tę utrzymuje i tylko w szczegółach wprowadza małe zmiany. Niejednokrotnie zdarzało się u nas, że profesorowie we wrześniu obejmowali takie lekcye, zanim otrzymali pozwolenie władz szkolnych. Przyznacie Panowie, że to nie było z różnych względów dobrem i w interesie samego nauczyciela, gdyby mu władza, co się przecież zdarzało, mi[illegible] pozwolenia następnie odmówić. Jeżeli też [illegible] damy, aby profesor uzyskał pozwolenie pr[illegible] objęciem lekcyj, to leży to także w interesie zakładów prywatnych. Pensyonaty, czy kursa wolne, które szukają sobie prelegentów dopiero we wrześniu czy październiku, zamiast w lipcu, dają o sobie złe świadectwo, składają dowód, że na nowy rok szkolny się zawczasu nie przygotowały.

Najmniej zaś pojmuję wątpliwości p. Rottera. Jak my rozumiemy wykonanie tego przepisu, zdaje mi się, że praktyka dotychczasowa uprawniała go, aby sobie sam dał odpowiedź na pytanie i ażeby nie polemizował z tem, o czem mógł wiedzieć, że nikt [illegible] mu nie przyszło na myśl. Władza szkolna nigdy nie stawiała przeszkód profesorom w ich pracach ubocznych, owszem niejednokrotnie sama ich do nich zachęca, ale chce mieć pod jednym względem wolną rękę: żąda, by profesor nie wymawiał się przed dyrektorem, że ma lekcye prywatne, wtedy, kiedy w gimnazyum powinien uczyć. Władza szkolna w pierwszym rzędzie dbać musi o swoją szkołę. Takie przykłady zdarzały się i u nas i zdarzają coraz częściej. Rzecz ta w miastach mniejszych jest aktualniejszą niż w samym Lwowie. W wielkich miastach jest tak wielki korpus nauczycieli, że zakłady prywatne mają pomiędzy nimi szeroki wybór i nigdy im nie braknie profesorów ze szkół publicznych. Ale w małych miastach, jeżeli powstanie kilka instytucyi naukowych prywatnych jak seminaryum, szkoła przemysłowa i t. p. jeżeli w takiem mieście jest tylko jedno gimnazyum, a w niem profesorowie zastępują kolegów swoich chorych lub urlopowanych to profesorowie tego gimnazyum nie są w stanie nie podołać swoim obowiązkom i zajęciom w zakładach prywatnych bez szkody dla jednych i drugich. Ostrożności pewne są więc niezbędnie potrzebne i konieczne.

Kończę tem, że cała rzecz nic w sobie nowego nie zawiera, tylko jest zastosowaniem zasad od dawna sformułowanego przepisu, przeciw któremu w tej dyskusyi żadne się merytoryczne nie podniosły zarzuty.

Z przemówienia p. Szczepanowskiego, ponieważ w ocenieniu zasadniczej kwestyi [illegible] przedził mnie p. Tarnowski, podniosę tylko uwagi tyczące się szablonu. I dla szkół średnich pewne ogólne przepisy, podyktowane [illegible]stawą, podyktowane naturą rzeczy, istnieć [illegible]niecznie muszą. W obrębie tych przepisów mieści się jednak bardzo dużo swobodnego pola dla nauczyciela i dla gron nauczycielskich. Władza szkolna nie tylko nie [illegible] im szablonu, instrukcye nauczania [illegible] tylko jako wskazówkę pożyteczną i [illegible] cieszy się tylko, jeżeli widzi pewien oryginalny kierunek i metodę własną, byle ona wydawała dobre rezultaty, i pod tem zastrzeżeniem władza szkolna działania nauczycieli jak najmniej krępuje. (Brawa).

## Wybory do Rady państwa.

Plenarne posiedzenie obu oddziałów centralnego komitetu wyborczego dla wschodniej i zachodniej części kraju odbędzie się w [illegible]

---

16)

# JANEK

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Od owego lata, w czasie którego tyle nowych rzeczy się nauczyła, a które nazywała „latem Lefébure“, Janka mało widywała Alfreda. Pułkownik, odziedziczywszy majątek po swoim teściu, sprzedał dom w Burancy, aby kupić posiadłość większą, stosowniejszą do majątku, jaki obecnie posiadał. Zimę Alfred spędzał w szkołach; Janka spotykała go tylko na wizytach, gdy pani Lefébure przyprowadzała go razem z Ludwikiem. Ani razu nie mieli sposobności dłużej z sobą pomówić. Możnaby myśleć, że po trzech latach upłynionych, Alfred zapomniał już o Jance, ale sposób, w jaki patrzył zawsze na dawną swoją tewarzyszkę zabaw był taki, że ona nie miała żadnej wątpliwości co do stałości jego uczuć.

W tym roku rozpoczął był swoją jednoroczną służbę w wojsku, a ponieważ obecnie było właśnie przed nowym rokiem, Janka myślała sobie, że Alfred pewnie musiał być teraz w domu na urlopie.

Pani de Parthenais mocno była zdziwiona, gdy wybierając się do Pani Lefébure z wizytą, dowiedziała się, że Janka chce jej towarzyszyć. Ileż to razy słyszała jak wnuczka jej skarżyła się, że zabierają ją z wizytami do domów, gdzie nie miała towarzyszek w swoim wieku, gdzie wcale nie było zabawnie siedzieć prosto na krześle i ukrywać znudzenie przed staremi damami, wiecznie zajętemi opowiadaniem bardzo dawnych swoich wspomnień.

— Oto coś zupełnie nowego! — rzekła pani de Parthenais — usłyszawszy ten zamiar.

Janka podała za pretekst, że przejażdżka w powozie będzie dla niej rozrywką.

Zaledwie znalazły się w salonie pani de Lefébure, gdy ta ostatnia się pojawiła z Alfredem, który wyglądał jak okradziony w swoim mundurze, ale bardzo ożywiony.

— Byłam pewna, że jesteś w Alençon — rzekła pani de Parthenais — zajęty swoim wojskiem.....

Usłyszawszy nazwę tego miasta, Janka zapytała o oficera, brata nauczycielki Cesi i dowiedziała się, że „Mademoiselle“ przez próżność oszukiwała ludzi, bo ten brat był tylko aspirantem, a żołnierze z nałogu tylko nazywali go „porucznikiem“.

Jednakże, w mundurku swoim i z wąsikami, Alfred wydał się Jance przystojnym „wojakiem“, ale nie okazała tego, przeciwnie nawet, wyraziła swoją pogardę dla szeregowców. A przecież rozczuliła się nieco, gdy pani Lefébure opowiadać zaczęła, jak syn jej płaci dodatkowe porcye mięsa dla swoich wiecznie zgłodniałych towarzyszy.

— Myślę także często o panu, gdy zimno na drodze, w nocy, bo przypuszczam, że musisz stać na warcie!... — rzekła.

Alfred się uśmiechnął.

— Nie wierz temu! — wtrącił Ludwik, który nadszedł i usiadł obok nich. — Spi ona całkiem spokojnie.

— Zapewniam was! — zawołała Janka oburzona.

Alfred zauważył, że miała ładną kokardę na szyi.

— To się nazywa kokarda motyl — odrzekła Janka poważnie. — To bardzo teraz w modzie; nosi się trochę na boku, po wiedeńsku....

Rozwiązała wstążeczkę, żeby mu ją pokazać.

Alfred wziął wstążkę, owinął ją w zamyśleniu na swoje czerwone palce, nie mówiąc nic, a gdy Ludwik odwrócił się na chwilę, pochylił się ku Jance.

— Chce Janek mi ją dać? — spytał półgłosem.

— Wcale nie!

— Ja bardzo proszę!...

— Ależ nie!

— Może wolno mi będzie przynajmniej zawiązać ją napowrót na szyi?

— Jakto! tutaj, przy wszystkich?... Jeszcze czego! a zresztą, nie wiesz, jak się to robi.

Wyrwała mu z rąk wstążkę.

— Zostałaś wynagrodzoną, Janko, za twoją uprzejmość — rzekła pani de Parthenais, gdy wracały w powozie do domu. — Na myśl mi nawet nie przyszło, że ci młodzi ludzie będą właśnie dziś w domu matki!

— A ja wiedziałam dobrze! — odrzekła figlarnie, wybuchając śmiechem wesoło.

Dla Alfreda czuła w duszy litość, z domieszką zalotności, czując się o wiele wyższą od niego. Znajdowała, że miłość jego dla niej była bardzo dziecinna i dość lichego gatunku.

Miewała niejasne aspiracye do wielkich czynów i rzeczy; nie wiedziała dobrze, jakieby one być mogły, ale wyobrażała sobie, że musiał istnieć jakiś sposób do wyzyskania w życiu czegoś szlachetnego, pięknego i doniosłego i że ciotka jej Salneuve, — bo to tyl[illegible] porównanie jej się nasuwało — pomimo swojej zamiłowania ładu i zdrowego rozsądku, nie miała słuszności, zapatrując się na [illegible] z powszedniego i prozaicznego punktu widzenia. Niecierpliwość jakaś w niej wrzała, [illegible] sząc ją w wyższe światy, po nad [illegible] zajęcia i pospolite kłopoty codziennego życia. Pragnęłaby poświęcić się jakiejś pięknej szczytnej sprawie, przyczynić się do jakiego sławnego dzieła. Lubiła sobie przedstawiać czasami, że jedzie jako zakonnica do dalekich krajów, pielęgnować chorych i rannych w [illegible]kiejś wojnie. Zdawało jej się, że gdyby [illegible]gła to uczynić, rozlałaby wtedy wkoło siebie całe morze czułości i uczuć, które czuła w sobie i uczyniłaby ulgę sercu, które tak potrzebowało kochać, a do tej pory nie zwróciło się do nikogo wyłącznie.

Często bardzo marzyła sobie o idealnym człowieka skończenie dobrego, któryby był wzorem dla niej i rozpływała się w tej myśli. Z pewnym rodzajem zawstydzenia przypomniała sobie teraz, że dnia pewnego wyśmiewała się z doktora, leczącego jej matkę, podczas gdy biedny człowiek starał się dowieść, że święty Wincenty a Paulo był wyższym nad Homera i Napoleona, gdyż był pełen miłosierdzia“.

— Święty Wincenty a Paulo taki brzydki! — zawołała z roztrzepaniem, chcąc wytłómaczyć ze swojego bezsensownego wybuchu śmiechu.

Doktor Nardeck nie odpowiedział, ale odwrócił głowę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzielę d. 28 b. m. o godz. 11 przed południem w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Na porządku dziennym: zatwierdzenie kandydatur na kurye V.

Dnia 22 b. m. o godz. 11 przed południem odbędzie się w sali Rady gminnej w Pilznie przedwyborcze zgromadzenie, na które kandydatów na posłów z kuryi IV w okręgu wyborczym Tarnów, Pilzno, Dąbrowa i z kuryi V w okręgu wyborczym Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Tarnów celem przedstawienia się wyborcom, zaprasza komitet wyborczy na powiat pilzneński. Za komitet: Ignacy Pieniążek, prezes; Tytus Bujnowski sekretarz.

W Rohatynie w dniu 15 lutego b. r., na posiedzeniu wykonawczego komitetu przedwyborczego zapadła następująca uchwała: „Wzywa się p. Izydora Kowalewskiego, ażeby zgłosił swą kandydaturę na posła do Rady państwa z V kuryi okręgu stanisławowskiego oraz poleca się delegatom na zjazd okręgowy w Stanisławowie, by w razie przychylnej odpowiedzi p. Kowalewskiego, kandydaturę tę na zjeździe przedstawili.

W sali Rady powiatowej wadowickiej odbyło się dnia 14 b. m. zebranie delegatów miast powiatów: Wadowice, Biała, Chrzanów, Żywiec, Wieliczka, Myślenice, celem porozumienia się co do wyboru posła do Rady państwa z kuryi IV. i V. Zebrani uchwalili zawiązanie wspólnego komitetu miast, postępowanie przy wyborach solidarne — i wybrali komitet główny, mający kierować akcyą wyborczą.

W Tarnowie — jak donosi tamtejsza *Pogoń* — jedynym kandydatem z kuryi miejskiej jest dotychczasowy poseł p. Tadeusz Rutowski.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają następujący komunikat: Za inicyatywą komitetu wyborczego wiernokonstytucyjnej własności ziemskiej czeskiej a pod przewodnictwem księcia Fürstenberga, odbyło się w niedzielę zebranie delegatów wiernokonstytucyjnej własności ziemskiej z Czech, Moraw, Szląska, Austryi górnej i dolnej, Styryi, Krainy i Tyrolu, na którem omawiano wyczerpująco położenie polityczne. Stosownie do natury rzeczy nie powzięto wiążących postanowień, wyrażono jednak ogólne życzenie, ażeby posłowie wiernokonstytucyjnej wielkiej posiadłości ziemskiej, skoro zostaną wybrani, porozumieli się co do swej postawy w nowym parlamencie i osiągnęli w ten sposób jednolitość w postępowaniu. Również jednomyślnie podniesiono, że żadną miarą nie może być zamiarem wiernokonstytucyjnej posiadłości ziemskiej izolować się w Radzie Państwa, lecz rzeczą nadzwyczaj pożądaną jest, aby wiernokonstytucyjna wielka własność, trwając przy dotychczasowych politycznych i narodowych swych zasadach, łączyła się z posłami innych ciał wyborczych do wspólnej akcyi parlamentarnej.

## Z Warszawy.

(Sprawa rossyjsko-polskiego pojednania. — Drobne wiadomości).

*Słowo* warszawskie ogłasza artykuł nadesłany w sprawie t. zw. pojednania rossyjsko-polskiego. Autor zaznaczywszy na wstępie, że „wprawdzie system rządzenia Polską nie zmienił się ani na jotę, ale zmienił się jego wykonawca i metoda stosowania onego", czego dowodem choćby „pewne złagodzenie cenzury prewencyjnej", charakteryzuje dwa prądy, objawiające się obecnie w społeczeństwie Polskiem, a mianowicie prąd tak zwany „ugodowy", który „korzystając z lepszego względem Polaków usposobienia rządu" radzi wstrzymać się od stawiania jakichkolwiekbądź warunków pojednania, lecz starać się przekonać rząd o bezwarunkowej lojalności Polaków", drugi prąd t. zw. „nieprzejednanych pesymistów", będących w większości, którym rozum nakazuje, aby społeczeństwo Polaków uzbroiło się w cierpliwość i wypełniało dalej sumiennie wszystkie obowiązki wiernych poddanych, a uczciwość, aby nie kłamali uczuć bezwarunkowej lojalności, bo ich w obecnych warunkach nie ma". Owi rzekomi „nieprzejednani pesymiści" są jednak zdania, że „nad kwestyą pojednania nie będą potrzebowali łamać sobie głowy ani polscy ani rossyjscy szowiniści. Jeżeli ono leży w poczuciu potrzeby dwóch wielkich narodów, to warunki znaleźć się powinny w sprawiedliwem uwzględnieniu wzajemnej godności i potrzeb".

Oto esencyonalna treść artykułu, którego samo przepuszczenie przez cenzurę świadczy istotnie o znacznem złagodzeniu stosunków cenzuralnych w Królestwie Polskiem. Poucza on nas zarazem o prądach, nurtujących obecnie w społeczeństwie Królestwa Polskiego.

Dzienniki warszawskie zamieszczają artykuł *Grażdanina*, w którym ks. Meszczerski stawia sobie pytanie, jakim powinien być w Rossyi kurator okręgu naukowego i odpowiada, że takim, jakim sto lat temu był ks. Czartoryski: mniej zajmować się papierami a więcej ludźmi, rozbudzać miłość dla sprawy nauki i ożywiać tak samo patryotyzm rossyjski, tak, jak ks. Czartoryski ożywiał patryotyzm polski.

Generał-gubernator ks. Imeretyński ma zamiar wyjechać do Warszawy w dniu 22 b. m.

## Grecko-turecki zatarg.

Porozumienie mocarstw już w pierwszem stadyum grecko tureckiego zatargu wytrzymało godną uwagi próbę i wykazało, że wszystkie bez wyjątku mocarstwa działają tam, gdzie chodzi o utrzymanie międzynarodowego pokoju zgodnie i solidarnie. Obawa, że rząd rossyjski nie przyłączy się do innych mocarstw, okazała się nieuzasadnioną; owszem jak telegrafują z Petersburga, kierownik rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych hr. Murawiew zakomunikował posłowi greckiemu deklaracyę, w której ostrzej i dobitniej niż w deklaracyach innych państw wytknięto rządowi ateńskiemu niewłaściwość i samowolność jego postępowania a równocześnie wyznaczono admirała Andrewa na dowódzcę eskadry, która ma działać na wodach kreteńskich. Równocześnie paryska *Agencya Havasa* otrzymała polecenie ogłosić, że Rossya oświadczyła się z całą stanowczością i jawnie przeciw wszelkiemu projektowi aneksyi Krety przez Grecyę.

Również fakt, że Niemcy zajęły tak wyraźne stanowisko przeciw Grecyi, ma być wynikiem specyalnego porozumienia z Petersburgiem.

Dzienniki zamieszczają tekst noty greckiej, doręczonej wszystkim gabinetom europejskim po wysadzeniu wojsk greckich na Kretę. Nota oświadcza, że Grecya nie może przypatrywać się dłużej, jak braci jej mordują bezkarnie na wyspie. Kreteńczycy raczej wyginą co do jednego, aniżeli wyrzekną się zjednoczenia z Grecyą. Rząd grecki pragnie sprawę kretońską rozwiązać w porozumieniu z mocarstwami i sądzi, że odwołując się do Europy, znajdzie w niej sympatye. Grecya, ze względu na pobudki humanitarne i solidarność ze swymi cierpiącymi braćmi, nie może ścierpieć pod żadnym warunkiem, aby Kreta pozostała nadal turecką. Rząd grecki obowiązuje się interwencyą swoją przywrócić pokój na wyspie.

Pułkownik grecki Bassos, po wylądowaniu na Krecie ogłosił do ludności następującą odezwę:

„Cierpienia na jakie byliście wystawieni w czasie anarchii, gwałty popełniane przez fanatyczną ludność, obudziły poczucie narodowe i poruszyły głęboko naród helleński. Niepodobna było cierpieć dłużej strasznego położenia narodu, tej samej religii i tego samego co my przekonania. Król postanowił, stosunkom tym przez okupacyę wojskową kres położyć. Zawiadamiając o tem ludność bez różnicy wyznania i narodowości przyrzekam imieniem króla, iż będę bronił honoru, życia, mienia i uczuć religijnych ludności, i że przynoszę im pokój i równouprawnienie".

Jednocześnie odezwa nadaje wyspie tę samą konstytucyę i to samo prawodawstwo, które obowiązują w Grecyi. Oddział grecki, który dokonał okupacyi Krety wynosi około 1500 żołnierzy.

Według dzienników berlińskich komendanci okrętów europejskich, znajdujących się na wodach kreteńskich, odbyli wczoraj na statku rossyjskim wspólną konferencyę, na której porównywali udzielone im przez ich rządy instrukcye. Postanowiono, jak każdy z admirałów ma się wobec dalszych wypadków zachować. Stwierdzono, że komendanci eskadr mają szerokie pełnomocnictwa i że w nagłych wypadkach mogą nawet działać bez poprzedniego porozumienia się ze swymi rządami. Przeciw wojskom greckim, które wylądowały na Kretę, nie przedsięwezmą mocarstwa żadnych kroków dopóty, póki będą się one zachowywały na wyspie spokojnie. Dopiero gdyby Grecy napadli na Turków, wkroczą żołnierze z załogi okrętów europejskich.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Grecy na Krecie powstrzymają się od wszelkich nieprzyjacielskich kroków przeciw Turcyi, natomiast prawie na pewno twierdzić można, iż w Macedonii w skutek poparcia Grecyi powstanie się rozwinie i nowe oddziały powstańcze się uorganizują.

Nowo mianowany gubernator Krety, Izmaił bej wystosował do dowódców eskadr zagranicznych notę, w której oświadcza, iż zgadza się z zarządzonem przez nich obsadzeniem Kanei.

*Agencya Havasa* podaje następujące autentyczne sprawozdanie o zajściu, spowodowanem przez grecki okręt wojenny „Miaulis". Turecki okręt „Fuad" zabrał z Kandyi wojska i baszybożuków, aby ich przewieźć na inne miejsce. Grecki krążownik „Admirał Miaulis" dał tureckiemu okrętowi rozkaz do powrotu, a gdy się „Fuad" wzbraniał, padły z „Miaulisa" dwa strzały działowe, które zmusiły Turków do odwrotu.

Turecki muteszeryf wniósł przeciw temu postąpieniu protest do komendanta angielskiego pancernika. Ten zawiadomił komendanta „Miaulisa", iż na przyszłość użyje siły, aby przeszkodzić podobnemu postępowaniu.

Z Konstantynopola donoszą, iż tamtejszy poseł grecki konferował przedwczoraj przez pięć godzin z wielkim wezyrem, lecz nie przyszło między nimi do porozumienia w kwestyi kreteńskiej. Poseł grecki zażądał zwrotu swoich legitymacyj (co byłoby równoznaczne z zerwaniem stosunków dyplomatycznych), a wczoraj miał odpłynąć do Aten. Wiadomość ta nie potwierdza się jednakże dotąd.

Według ostatnich wiadomości, zamierzają powstańscy kreteńscy ogłosić ks. Jerzego wicekrólem.

# KRONIKA.

*Lwów, 17 lutego*

— **Stypendya.** Kuratorya fundacyi stypendyjnej im. Piotra Więcławskiego, nadała opróżnione stypendya z tej fundacyi w kwocie rocznych po 150 zł. począwszy od roku szkolnego 1896/7, Michałowi Matuszewskiemu, słuchaczowi III roku na wydziale prawa i Romanowi Uryszowi, słuchaczowi II roku na wydziale lekarskim c. k. Uniwersytetu we Lwowie; Władysławowi Urbańskiemu, słuchaczowi IV roku na wydziale prawa i Janowi Frączkiewiczowi, słuchaczowi II roku na wydziale lekarskim c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; Arturowi Kühnelowi, słuchaczowi V roku, Henrykowi Smulikowskiemu z II roku i Alfredowi Konopce z III roku c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

— **Z powodu zamieci śnieżnych** został z dniem 15 b. m. wstrzymany ruch na kolejach: Hadikfalva-Radowce, Dolina-Wygoda i na kołomyjskich kolejach lokalnych.

† **Marya hr. Fredrowa** umarła wczoraj we Lwowie, po krótkiej chorobie w 78 roku życia. Ze śmiercią tej sędziwej pani, schodzi znowu do grobu piękna typowa i szlachetna postać, przypominająca swoją postawą i usposobieniem czasy i pokolenia, które już bezpowrotnie minęły. Pani Fredrowa, córka Kazimierza hr. Jabłonowskiego, słynęła z niepospolitej, pełnej wdzięku urody, oraz najmilszych przymiotów towarzyskich i zalet serca, z któremi łączyła energię i siłę woli; odznaczała się także wielką dobroczynnością i pieczołowitością dla ludu wiejskiego, który ją też otaczał miłością, a za dobrodziejstwa wyrządzone odpłacał wdzięcznością. W Dubaniowicach w majątku swoim zakładała szkółki i ochronki, dbając o materyalny i moralny rozwój ludu. W r. 1868 umarł Henryk hr. Fredro, wdowa oddała się wychowaniu dzieci i administracyi rozległego majątku; ostatnie lata spędziła w zaciszu, w kole rodzinnem, zdala od świata i ludzi.

Zmarła pozostawia czworo dzieci, mianowicie panią Henrykę, wdowę po hr. Miklosie Palffym; Kazimierę, wdowę po znanym komedyopisarzu hr. Witołdzie Borkowskim; Sewerynowę bar. Brunicką i syna Stefana hr. Fredrę.

Eksportacya odbędzie się w piątek o godzinie 11 przed południem do rogatki Gródeckiej, zkąd zwłoki przewiezione będą do Dubaniowic, gdzie w sobotę zostaną złożone w grobowcu familijnym.

— **Galic. Towarzystwo łowieckie,** wybrało na dorocznem walnem zgromadzeniu — o którem wczoraj podaliśmy sprawozdanie — wydział na rok 1897 w następującym składzie: prezes Roman hr. Potocki, wiceprezes ordynat Tadeusz Czarkowski-Golejewski; członkowie: Juliusz hr. Bielski, Antoni Goralczyk, Piotr Hirsch, Witold Korytowski, Andrzej ks. Lubomirski, Stanisław Matkowski, Gustaw Mauthner, Stanisław hr. Stadnicki, Franciszek Szczerbicki, Stefan hr. Szembek, dr. Henryk Szydłowski i Władysław Zontak.

— **Bal dzisiejszy** w salach Kasyna miejskiego, na rzecz szkoły polskiej w Białej, pod protektoratem pani Prezydentowej Godzimirowej Małachowskiej ma wielkie widoki świetnego powodzenia, sądząc z ilości rozesłanych zaproszeń i zakupionych biletów. Karnawału już dni niewiele, tem energiczniej za to, a raczej może dla tego, wzrasta ochota karnawałowa. Bal dzisiejszy da jej niewątpliwie należyty wyraz, tem świetniejszy, że chęci bawienia się przyświeca tu piękny i wyższy cel, który też zapewne szerokiego dozna poparcia.

— **Katolicki kurs socyalny w Galicyi.** Donoszą nam z Krakowa: W sobotę w jednej z sal uniwersyteckich zebrał się komitet, który postanowił urządzić w roku bieżącym katolicki kurs socyalny na wzór tego rodzaju kursów, urządzanych od szeregu lat, zwłaszcza w Niemczech. Inicyatywę do tej myśli dał ks. prof. Trznadel na lwowskim wiecu katolickim; następnie poruszał ją parokrotnie w różnych pismach ks. Jan Badeni, który w jesieni r. z. brał udział w kursie w Schwäbisch-Gmünd w Wirtembergii i wyniósł ztamtąd najdodatniejsze wrażenia. Do tymczasowego komitetu, który ukompletować się ma szeregiem członków ze Lwowa i z prowincyi wchodzą: ks. prałat Chotkowski, jako przewodniczący, ks. prof. Trznadel, ks. Maryan Morawski, ks. Jan Badeni, prof. Milewski, prof. Kazimierz Morawski. Wedle dotychczasowych planów komitetu, pierwszy galicyjski, a raczej pierwszy polski kurs socyalny odbyć się ma z początkiem lipca b. r., w jednem z zachodnich miast galicyjskich, najprawdopodobniej w Tarnowie lub Krakowie.

— **Na restauracyę** katedry na Wawelu nadesłały w dalszym ciągu do kancelaryi książęco-biskupiego konsystorza w Krakowie: Kasa miejska w Nowym Sączu z uchwalonych 200 zł. ratę za rok 1897 w kwocie 50 zł., wydział powiatowy w Jaśle z subwencyi powiatowej uchwalonej 1000 zł. drugą ratę 200 zł.

— **Zaręczyny.** Dnia 9 b. m. odbyły się w Skwarzawie u pp. Mieczysławów Mniszków zaręczyny p. Janiny, córki Bolesława i Róży ze Staniszewskich Mniszków, z p. Kazimierzem Trzcińskim, porucznikiem 4 pułku ułanów, synem p. Oktawa i Eweliny z Krzyżanowskich Trzcińskich.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 17 lutego godzina 10 rano 1897.

| Dnia | Godz. | Barometr mm. * | Temperatura °C. | Wiatr kierunek | Wiatr siła | Zachmurzenie nieba (** 0—10) |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 16/2 | 2 połud. | 775·44 | — 6·4 | NW | 2 | 10 |
| 16 2 | 9 wiecz. | 773·25 | — 9·0 | SW | 3 | 9 |
| 17/2 | 7 rano | 766·29 | — 5·8 | SW | 7 | 10 |

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 16 lutego do 7 rano dnia 17 lutego b. r. była —6·4 C., najniższa —9·0 C.

Opad: zamieć śnieżna 3·2 mm.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0 C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

= **Samobójstwo.** Wacław Dembicki 16 letni syn maszynisty drukarskiego, obwiesił się dziś około godziny 9 z rana w mieszkaniu rodziców przy ul. Kurkowej. Matka samobójcy, wychodząc z domu, pozostawiła troje młodszych dzieci pod jego opieką, gdy zaś po upływie pół godziny wróciła z miasta, zastała go w kuchni już bez życia, wiszącego na zawiasach drzwi; rodzeństwo zaś jego zamknięte w pokoju. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powszechnego. Powód samobójstwa niewiadomy.

— **Towarzystwo „Rodzina"** w Stryju odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę d. 21, b. m. o godzinie 2 popłudniu w sali Rady miejskiej.

— **Znaczną defraudacyę** miano wykryć w Krakowie, jak donoszą dzienniki tamtejsze na podstawie obiegających po mieście od kilku dni pogłosek. Defraudacyi miał się dopuścić główny kasyer magistratu, Aleksander Kłosowski, który, jak utrzymywano, zniknął z Krakowa, a suma sprzeniewierzenia ma wynosić około 50.000 zł.

W sprawie tych pogłosek otrzymał *Czas* z prezydyum magistratu m. Krakowa następujące wyjaśnienie: „Z gruntu nieprawdziwą jest pogłoska, iż kasyer miejski zniknął z Krakowa, kasyer bowiem nigdzie się z miasta nie wydalał. Skontrum kasy miejskiej jest w toku, wszelkie więc pogłoski o brakach w kasie są przedwczesne".

Natomiast *Głos Narodu* z datą dzisiejszą donosi równocześnie:

W chwili zamknięcia numeru dowiadujemy się, iż kasyera Kłosowskiego aresztowano w jednym z żydowskich domów podejrzanych. Kłosowskiego oddano w ręce policyi. Skontrum, które przerwano o godzinie pół do 2-giej popołudniu, na razie wykazało brak 42.500 zł., z tego 35.000 zł. z funduszu emerytalnego. Ostatnie pieniędze sprzeniewierzone zostały za pomocą sfałszowanej książeczki Kasy Oszczędności.

— **Samobójstwo socyalisty.** Kazimierz Siedlakowski, lat 27, rodem z Białej w Królestwie Polskiem, czeladnik ślusarski zamieszkały w Krakowie, był w niedzielę obecnym na zebraniu „Przyjaźni", a nadużywszy trunków, udał się wieczorem do lokalu „Siły". Tu w zatargu z towarzyszami został spoliczkowany, a następnie odstawiono go do urzędu policyi. Zajście to Siedlakowski wziął do serca jako obrazę i w poniedziałek o godzinie 9 rano, w miejscu ustępowem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, mierząc prosto w serce W kieszeniach Siedlakowskiego znaleziono kilkadziesiąt kartek wyborczych partyi socyalistycznej, oraz legitymacyę Stowarzyszenia „Siła" w Wiedniu. Trupa odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **Burze i mrozy w Rossyi.** Ze wszystkich stron państwa rossyjskiego dochodzą wiadomości o gwałtownych burzach i silnych mrozach. Donoszą z Odessy, że burze, mrozy i śniegi przerwały połączenia telegraficzne i telefoniczne. Linie telegraficzne z Odessy i Kijowa do War-

szawy zostały naprawione; gdyby mrozy miały jednak trwać dłużej, obawiać się można nowych uszkodzeń.

— **Śmierć na scenie.** Hr. Armand de Caston, śpiewak operowy, znakomity basista występujący pod pseudonimem Castelmary, zmarł d. 10 b. m. wieczorem na scenie w New-Yorku podczas wykonania roli Tristana w „Marcie“.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Opera.** Wczorajsze przedstawienie „Halki“ można nazwać wzorowem tak ze względu na obsadę ról, jak i na całość.

Główne zaciekawienie skupiło się około p. Zofii Konarskiej, która po raz pierwszy wystąpiła na scenie naszej. P. Konarskę poprzedzała sława najlepszej reprezentantki partyi „Halki“, dlatego wybrała ją na pierwszy swój występ. Poznaliśmy też w niej wczoraj artystkę niezmiernie dystyngowaną, która przedewszystkiem baczy na całokształt partyi i umie jej nadać piętno wysoce indywidualne i estetyczne. Prawda, że głos jej nie wytrzymuje porównania z pięknym głosem naszej dotychczasowej „Halki“, a emisyi wysokich tonów możnaby wiele zarzucić, za to jednak jej „fraza muzyczna“, deklamacya, a przedewszystkiem gra jej pełna przekonywającej prawdy i estetycznem nacechowana wykształceniem — wszystko to razem składa się na całość piękną i pełną wdzięku. To też przyłączam się w całej pełni do pochwał, jakiemi darzyła p. Konarskę publiczność warszawska, uznając w niej jedną z najlepszych przedstawicielek „Halki“.

Szczęśliwy dzień miał wczoraj p. Myszuga — bezwątpienia najlepszy Jontek, jakiego scena polska posiada. Szlachetny w grze i śpiewie, nieskazitelny w intonacyi, zachwycił p. Myszuga tak wykonaniem partyi, jakoteż swoim głosem, który wczoraj miał całą pełnię tego uroku, ujmującego za serce najchłodniejszego nawet słuchacza.

I inne partye były bardzo dobrze obsadzone i wykonane; i tak p. Jeromin jako stolnik, panna Bohus (Zofia), p. Górski i p. Kiczman wszyscy stanowili ensembl bardzo dobry, do którego dostroiła się także orkiestra i chóry. Tę ostatnią okoliczność należy podnieść ze szczególnem uznaniem, bo w ten sposób dzięki połączonym usiłowaniom solistów i p. Jareckiego — który z wielkim pietyzmem wystawił dzieło to tak piękne — usłyszeliśmy je może po raz pierwszy wykonane w całości i wzorowo. Balety i wystawa piękna świadczyły także o staranności obecnej dyrekcyi, która wczorajszem przedstawieniem „Halki“ położyła wielką zasługę w obec całej publiczności polskiej. *Br.*

**Z teatru.** Pan Aleksander Bandrowski przybywa w piątek popołudniu z Nicei do Lwowa, a w sobotę rano weźmie udział w próbie scenicznej z opery „Lohengrina“, której pierwsze przedstawienie odbędzie się we wtorek 23 b. m. Kasa teatralna już od dzisiaj sprzedaje bilety „Lohengrina“.

W sobotę powtórzoną zostanie „Halka“ w znakomitej interpretacyi pani Konarskiej, która wczoraj ogólnie się podobała.

Obecnie odbywają się próby sceniczne z 4 aktowej komedyi Wacława Sawiczewskiego „Amulet“, w której główne role odegrają panie: Stachowiczowa, Czaplińska, Gostyńska, Otrębowa, Jankowska, Gottowt, pp. Ruszkowski, Chmieliński, Hierowski, Wostrowski, Feldman, Grabowiecki, Walewski, Wysocki, Nowacki i Kwiatkiewicz.

„Amulet“ po raz pierwszy w poniedziałek, reżyseruje p. Walewski.

Następnie przystąpi reżyserya do wystawienia najnowszej komedyi Michała Bałuckiego „Niewolnice z Pipidówki“.

**Repertoar teatru** hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we srodę po raz drugi „Mamuty“, komedya w 5 aktach Michała hr. Dzieduszyckiego.

We czwartek po cenach operetkowych po raz 18-sty „Jaś i Małgosia“ opera w 3 aktach Humperdincka i po raz siódmy „Powrót taty“ opera-ballada w 3 odsłonach Henryka Jareckiego.

**Fryderyk Mitterwurzer,** był pierwszym aktorem wiedeńskiego Burgu i jednym z najlepszych na wszystkich scenach niemieckich. Wyczerpany przedwcześnie nerwową gorączką artystycznego zawodu, zakończył życie w pełnym rozkwicie talentu. Mitterwurzer zapadł przed kilku dniami na chorobę krwi, objawiającą się tem, że krew traci barwik. Choroba ta, połączona z influenzą, stała się powodem śmierci. Przed dwoma tygodniami był Mitterwurzer mianowany po raz trzeci artystą nadwornym, na audyencyi u Najj. Pana, który powitał go słowami: „A więc, mój kochany Mitterwurzer, teraz mam nadzieję, że jesteś już zadowolony i zostaniesz z nami“. Mitterwurzer był dzieckiem teatru. Rodzice jego zajmowali wcale wybitne stanowisko w drezdeńskim teatrze nadwornym; ojciec był cenionym śpiewakiem w partyach wagnerowskich, matka doskonałą aktorką i pierwszą nauczycielką syna. Mimo to, Mitterwurzer, urodzony artysta sceniczny, długie lata walczył z trudnościami techniki aktorskiej, dobijał się zwolna powodzenia na małych scenach w drobniejszych rolach komicznych. W ustępie pamiętnika sam opowiada, że w trupie wędrownej, zaangażowany jako kochanek z gażą miesięczną 17 talarów, z powodu „zasypania się“ w roli dostał dymisyę i przyjęty został napowrót za 12 talarów miesięcznie. Dymisyę otrzymał także w Wrocławiu.

Pierwszy sukces odniósł w Hamburgu w sztuce „Deborah“. Publiczność pozyskał naprawdę dopiero od występów w Gracu w r. 1866. W r. 1871 zaangażowany został już jako doskonały aktor do wiedeńskiego Burgteatru. Grał bohaterów, drugich kochanków, Fieska i Fausta. Niezadowolony z drugorzędnego stanowiska, opuścił scenę nadworną.

W r. 1875 wrócił, a w kontrakcie miał zagwarantowane, że naprzemian z Sonnenthalem i Lewinsky'm grać będzie pierwsze role charakterystyczne. Zbierał oklaski jako Franciszek Moor, Ryszard III, Mefisto, król Filip. W roku 1880, namówiony przez Laubego, za zezwoleniem cesarskiem, przeszedł z Burgtheatru do Stadttheatru. Po krótkiej próbie objęcia dyrekcyi Carltheatru, wyruszył na wędrówkę artystyczną po Niemczech, Holandyi, Ameryce. Wysiłki i trudy z tego okresu podkopały zdrowie artysty. Powrócił do Wiednia; w roku 1894 zaangażowany został po raz trzeci do Burgtheatru. Fakt taki jest jedynym w historyi wiedeńskiej nadwornej sceny. Mitterwurzer stał się główną atrakcyą, ulubieńcem publiczności, szczególniej całego młodszego pokolenia. Na największą wyżynę wzniósł się w ostatniej roli Hjalmara Ekdala w Ibsena „Dzikiej kaczce“. — Opanował widownię od pierwszej chwili wzrokiem, postawą, swobodą, akcentami głębokiego tragizmu, całą gamą przejść, efektów i prawdy, żyjącej w tragikomicznej figurze Hjalmara Ekdala. Po tej kreakcyi Mitterwurzer zdobył sobie sławę i pamięć jednego z największych niemieckich artystów dramatycznych w XIX wieku.

**Z ruchu literackiego.** Paweł Kośmiński zebrał utwory swoje poetyczne, rozrzucone po wielu pismach i tygodnikach, ogłaszając je pod ogólnym tytułem „Poezye“.

Marya Milkuszyc wystąpiła z powieścią współczesną: „Dziadowie i wnuki“; poświęcimy jej nieco później więcej miejsca, poprzestając na razie na krótkiej jeno wzmiance.

Szereg rzeczy oryginalnych, wydanych przez księgarnię Paprockiego i Sp., kończy zajmujący popularno-naukowy odczyt dr. medycyny M. Flauma: „O życiu i śmierci“.

Znany już dobrze tłómacz warszawski J. K. Potocki, przyswoił naszej literaturze tom pierwszy księgi podręcznej psychologii Jamesa Sully p. t.: „Umysłowość ludzka“.

A. Lange z francuskiego przełożył, podług opracowania Hipolita Fauche, starożytną powieść indyjską Valmiky'ego p. t.: „Ramayana“ (Życie Ramy).

Z oryginału norweskiego wreszcie notujemy przekład współczesnej powieści Jonasa Lie p. t.: „Niobe“.

## List pani Heleny Modrzejewskiej.

Przez kilka miesięcy obiegały w kraju niepokojące pogłoski o zdrowiu pani Modrzejewskiej. Opowiadano i pisano, że znakomita nasza artystka w skutek ciężkiej choroby zmuszoną będzie opuścić scenę na zawsze; na szczęście było w tem dużo przesady. Pani Modrzejewska w istocie przez dłuższy czas była słaba, ale obecnie ku radości licznych swych przyjaciół i wielbicieli przyszła zupełnie do zdrowia i rozpoczęła szereg gościnnych występów w San Francisco w całej pełni swoich sił i zasobów artystycznych. Dowiedzą się o tem z przyjemnością wszyscy, którzy nie tylko w pani Modrzejewskiej podziwiają pierwszorzędną artystkę, ale cenią także w niej niepospolitą pod każdym względem kobietę. Po długiem milczeniu spowodowanem chorobą, otrzymał p. Kazimierz Skrzyński od pani Modrzejewskiej list, który zajmującą treścią swoją zainteresuje również i szersze koło czytelników. Oto list:

**San Francisco,** 23 stycznia.

Stokrotnie dziękuję za miły nam obojgu list. Jeżeli nań nie odpowiedziałam natychmiast to dla tego, żeśmy byli podczas Świąt w drodze, na wizytach i uroczystościach!

Obecnie bawimy w San Francisco, gdzie mam grać pojutrze — pierwszy raz po rocznym odpoczynku. Będę jednak występować tylko przez cztery tygodnie, bo jeszcze nie wiem czy dobrze znosić będę wzruszenia. Siła woli jednak dopomoże mi do panowania nad nerwami.

Na pierwszy występ obrano Magdę, następnie grać będę Lady Macbeth, Maryę Stuart i tę odwieczną Adryannę, o którą się tu dopomina „najwyższe“ towarzystwo.

Do *upper ten* liczą się niektórzy milionerzy oraz potomkowie ludzi, którzy się odznaczyli zasługą lub walecznością a w pośród nich a raczej po nad nimi jaśnieje nazwisko księcia Andrzeja Poniatowskiego i jego żony z domu Sperry.

Właśnie wróciłam z próby, która się odbyła nadzwyczaj gładko. Joseph Haworth, który już grywał ze mną przed moją chorobą, przyjechał umyślnie z Washingtonu, aby występować ze mną w rolach Majora, Mortimera i Macbetha. Jestto obecnie jeden z najlepszych aktorów w Stanach Zjednoczonych, a jego Macbeth jest doskonały.

Skoro mowa o teatrze, więc odpowiem na łaskawe zaproszenie mnie napowrót na scenę polską. Niczego w świecie tak sobie gorąco nie życzę, jak powrotu do kraju, ale niestety! nie jest to w mojej mocy. Rodzina moja — ta najbliższa — jest tu. Mój syn nie chce wracać do kraju chyba z wizytą. Prace swoje rozpoczął pomyślnie i świetnie. Most, który właśnie ukończył na Missisipi river jest uważany za jeden z najlepszych w Ameryce, nie więc dziwnego, że nie chce opuszczać tego kraju, w którym rozpoczął karyerę, tem bardziej, że u nas w kraju inżynierowie mają stosunkowo bardzo mało do roboty.

Co się zaś tyczy Królestwa, o tem mowy być nie może, najprzód z powodu języka rosyjskiego, którego nie posiada, a potem z powodu nazwiska, które jest tam czarno naznaczone.

Otóż „Magda“ mówi: „Mój dom jest tam, gdzie jest dziecko moje“. Rozumie Pan zatem, że trudno byłoby mi zdecydować się opuścić Amerykę na zawsze.

Dziękuję jednak bardzo Panu i tym, którzy sobie życzą mego powrotu. Mam do wdzięczności podwójne powody. Jednym z nich jest to, że pamiętacie, a drugim, że pragniecie przygarnąć mnie do siebie, gdy już zacznam powoli schodzić z pola. Bo tak jest — nie dla tego, że talent mi słabnie, ale, że mi sił długo nie starczy.

Tu Polacy górą: Sienkiewicz, Paderewski i Reszkowie. Wszędzie czytają Sienkiewicza. Spotkałam wczoraj jedną z mych dam znajomych, która mnie przywitała słowami: *Ah, dear madame Modjeska, life is not worth living. I have just finished* „*Quo vadis*„. (Nie warto doprawdy żyć, bo skończyłam właśnie „Quo vadis“). Żyła tylko podczas czytania — skończyła czytać — więc po co żyć? Jest w tem trochę przesady, ale dowodzi entuzyazmu i uwielbienia dla autora. Nasi znajomi i przyjaciele unoszą się nad nim i nawet utworzyli między sobą pewien rodzaj kultu, w którym łączą się prawie wszyscy wykształceni ludzie. Jedni drugich napędzają do czytania Sienkiewicza. W Nowym Jorku Charles W. Warner wydawca *Harper's Magazine*, oraz Charles Genung, jeden z współpracowników tegoż Magazynu, są kompletnie na tym punkcie zwaryowani. Gdyby kto napisał coś ładnego o Sienkiewiczu i zarazem przysłał jego fotografię, toby mój mąż przetłómaczył i posłał do Harpera. Najbardziej lubią biografie. Może się znajdzie między wami kto, co się na to zdobędzie. Co za taką pracę ofiarują, nie wiem. To tylko wiem, że pewnie więcej niż w polskich gazetach. Właśnie dostałam list od żony Genung'a, która także cierpi na Sienkiewiczomanię.

25 stycznia. Przerwano mi list, więc go kończę co prędzej, aby mi znów kto nie przeszkodził. Za chwilę idę na próbę. Dziś pierwsze przedstawienie. Czuję jakby symptomata tak zwanej „tremy“. Do widzenia kochany panie Kazimierzu. Polecam się pamięci pana i wszystkich dusz przyjaznych, które proszę pozdrowić odemnie. Jeżeli pan sądzi, że to za wielkie zadanie, to proszę tylko pozdrowić tych, co o mnie pytać będą.

Szczerze życzliwa
*Helena Chłapowska.*

## LISTY PARYSKIE.

(Cienie paryskie. — Wynalazca dynamitu. — Księżna de Chimay. — Sielanki tragiczne w życiu i na scenie. — Portret ks. de Chimay pędzla Gandary. — Jak osądzić krok księżnej? — Zdanie Liany de Pougy. — Cygan Rigo a Ruy-Blas. — Emancypacya czy upadek? — „L'Idylle tragique“ Bourgeta w teatrze „Gymnase“. — Powieściopisarze a teatr. — Ohnet. — Dzieje „Właściciela Kuźnic“. — „Le colonel Roquebrune“. — „L'Evasion“ p. Brieux w Komedyi francuskiej. — „L' Evasion“ a ks. de Chimay.)

(Dokończenie).

I skądże, zapytacie, u psychologa Bourgeta akcya hiperromantyczna, odbiegająca tak daleko od psychologii życiowej? Czyżby akcyę tę skombinowali tylko autorowie przeróbki scenicznej? Nie: znajdujemy ją już w powieści Bourgeta. „L'Idylle tragique“, a nawet już poprzednia powieść Bourgeta „Cosmopolis“, oznacza nowy zwrot w twórczości głośnego tego autora. Bourget, jak sam twierdzi, chciał w nich połączyć powieść psychologiczną, zajmującą tylko smakoszów literackich z dawną powieścią obyczajową, pełną akcyi dramatycznej, która działa na szerokie koła. Pomysł w zasadzie bardzo szczęśliwy, który wydać może dzieła skomplikowane, ale żywe, bo wszak i w rzeczywistości dwa te pierwiastki: akcya i myśl nie są rozdzielone lecz przeplatają się wzajemnie. Jeno, że akcyę tę należy utrzymywać w granicach owej samej prawdy życiowej, której uwzględnianiu Bourget, jako psycholog zawdzięcza swą sławę.

*

Inni twierdzą, że wprowadzając pierwiastek dramatyczny do powieści swych, Bourget miał już na myśli owo zbliżenie się do sceny, które nastąpiło obecnie dzięki pp. d'Artois i Decourcelle. W samej rzeczy słyszymy już, że i „Cosmopolis“ i „Terre promise“ mają być przerobione dla sceny. Zjawisko to nie byłoby wcale zdumiewającem. Wiadomo, że nie było niemal powieściopisarza, któregoby po największych nawet powodzeniach na polu powieściopisarskiem nie była skusiła scena, tryumf nowego rodzaju, świetniejszy, poklask żywy.... Ale czy Bourget chwycił się właściwego sposobu, by dojść do tych tryumfów? Wątpię. Powodzenie „Sielanki tragicznej“ w Gymnase było mierne. Jeden z doświadczonych dramaturgów paryskich zauważył na próbie generalnej: — Z romansu, choćby najdramatyczniejszego, wykroić można co najwięcej dramat bardzo romantyczny. — Sztuka która ma być istotnie dobrą, musi być napisaną dla sceny albo co najmniej pomyślaną dla niej. *Qaand je tire une pièce de l'un de mes romans* — mawiał Jules Sandeau — *je la repense.*

Tajemnica powodzenia słynnych sztuk wykrojonych z powieści, polega w tem właśnie, że były one pierwotnie pomyślane jako dramata. „Pół Dziewice“ Prévosta, które tryumfowały w tem samem Gymnase, gdzie dogorywa „Sielanka tragiczna“ Bourgeta, istniały w formie scenaryusza a nawet już szkicu dramatycznego, zanim autor, zniechęcony odmowami dyrektorów, zrobił z nich powieść, której powodzenie umożliwiło dopiero wystawienie sztuki.

*

Rozumiał to doskonale Ohnet, którego najnowsza sztuka „Le colonel Roquebrune“ Nie jest nawet wprost dla sceny napisaną. Nie chcę przez to bynajmniej powiedzieć, że „Roquebrune“ jest dobrą sztuką — historyczny ten dramat *de cape et d' épée*, odgrywający się podczas powrotu Napoleona z Elby, przepełniony fałszywym ruchem dramatycznym, napisany jest dla Coquelina i z nim stoi, a raczej z nim upada. Stwierdzam tylko, że Ohnet, jak się sam wyspowiadał przy sposobności wystawienia „Roquebrune'a“, wiedział od dawien dawna, że kto chce mieć powodzenie na scenie, musi dla sceny myśleć. — Jakto? — zawołacie — a „Właściciel kuźnic“? Czy sztuka ta nie jest wykrojoną z powieści? Otóż nie, i to właśnie najciekawszy punkt w zwierzeniach Ohneta: „Właściciel kuźnic“ był najpierw napisany w postaci dramatu, którego żadna scena wystawić nie chciała. Zniechęcony, przerobił Ohnet dramat na powieść. Są to dzieje „Pół-dziewic“. Powieść miała powodzenie; dyrektor Koning poprosił Ohneta by wykroił z niej sztukę: lecz sztuka ta istniała oddawna. A jeżeli sztuka ta przeszła przez wszystkie sceny, to stało się to dlatego, że Ohnet miał nie tylko zdolności powieściopisarskie, ale urodził się zarazem dramaturgiem.

Bourget zaś jest tylko powieściopisarzem. Wyznał on sam: „Człowiek jedną tylko rzecz umie dobrze robić. Co do mnie, nie czułem się nigdy *homme de théâtre*. Podziwiam zręczność współpracowników mych i wiem, że byłbym w stanie dorównać im co do talentu dramatycznego“. Dla tego też przewidzieć można, że Bourget, chociażby napisał sztukę wprost dla teatru, nie będzie nigdy miał prawdziwego, wielkiego powodzenia na tem polu, podobnie jak Daudet, który również powieściopisarzem tylko się urodził.

*

Przed sześciu laty wystawił Daudet w „Gymnase“ sztukę p. t. „L' Obstacle“, która zajmowała się kwestyą dziedziczności, zwracając się przeciwko pesymistycznym poglądom jednostronnych uczonych. Sztuka ta miała bardzo mierne powodzenie. Dziś podjął ten sam temat pisarz sceniczny, Brieux, a sztuka jego przyjęta równocześnie w trzech teatrach: w „Wodewilu“, w „Odeonie“ i w „Komedyi francuskiej“, wystawiona przez autora naturalnie w tej ostatniej, zapowiada się jako jeden z prawdziwych sukcesów teatralnych tego sezonu.

Co prawda, „L'Evasion“ bada mniej samą kwestyę dziedziczności, potęgę zmarłych nad żywymi, granice działania owej siły, która zajęła miejsce starożytnej Ananke — a bardziej wpływ nauki. zaślepionej własnymi jednostronnymi teorematami, na ludzi o słabej woli, dźwigających owe fatalne brzemię dziedziczności. Autorowi idzie nie tyle o to, czy Jan, syn obłąkanego, i Lucyna, córka kobiety lekkiej, pójdą w ślady rodziców swych popchnięci krwią, która płynie w ich żyłach

idzie mu raczej o drugą kwestyę: czy opiekun ich, sławny lekarz Bertry, głoszący teoryę nieuniknionej dziedziczności, fatalną powagą swą wtrąci ich do otchłani.

Brieux atakuje tedy nie tyle naukę ile lekarzy. Jest w tem racya podwójna: po pierwsze bowiem rozwiązanie sztuki dramatycznej nie będzie nigdy argumentem naukowym, fantazya nie może walczyć z obserwacyą; po drugie zaś nauka nie stawia dogmatu dziedziczności w sposób tak kategoryczny i ciasny, jak to czyni doktor Bertry i podobni jemu lekarze *à réclame*. Przyjmuje ona całą skalę wpływów dziedzicznych w różnej potędze, osłabianych nadto przez siły przemieniające, a w ich rzędzie przedewszystkiem przez wolę i tryb życia jednostek dotkniętych.

„L'Evasion" jest satyrą na lekarzy, nie tylko w głównem założeniu, ale i w szeregu dowcipnych epizodów jak n. p. z owczarzem, z lekarzem-donżuanem i t. p. Aktor, grający doktora Bertry, posunął satyrę tę tak daleko, że zrobił sobie maskę Charcota! Satyra na lekarzy zaś cieszy się od czasów Molièra powodzeniem u publiczności francuskiej. Daudet syn zawdzięcza jej rozgłos powieści swej „Les Morticoles". Dlatego to złośliwe języki mówiły na próbie generalnej sztuki p. Brieux: — *Mais alors on ne joue que du Daudet ici—du père et du fils.*

„L'Evasion!" I ta sztuka, podobnie jak „Sielanka tragiczna", przywodzi mimo woli na myśl sprawę Chimayów. Dla nich nie było „ucieczki!" W żyłach Klary Ward płynie krew usposobiająca ją do wybryków. Ojciec jej przyznał się do czternaściorga dzieci, Matka jej miała trzech mężów — do tylu przynajmniej przyznała się. Nie pomogło wydanie córki za potomka jednego z pierwszych rodów. Cygan był nieunikniony.

Nie było też snać ucieczki dla Chimayów. W rodzinnym pałacu małżonka swego podziwiała piękna Amerykanka na suficie salonu obraz owej sławnej księżnej Chimay, która, za czasów dyrektoryatu, pierwsza wprowadziła suknie muślinowe odsłaniające kształty. Widziała też portret innej ks. Chimay, która uciekła ze stangretem swym. Stangret ten, któremu księżna wybudowała marmurowy pałac nad jeziorem Como, żyje obecnie pod imieniem — markiza de Rigo! Rigo był nieuniknionym. Daremnie młody książę wziął żonę ze „zdrowej" rodziny amerykańskiej. Nie było ucieczki. I Amerykanka — uciekła!

*Puk.*

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12·10 do 12·15, loco Ołomuniec 11·17½ do 11·27½, loco Berno-Wiedeń 11·42 do 11·52½, na marzec loco Aussik 12·15 do 12·20, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·60 do 15·80. Nafta baukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

## Targ zbożowy.

**Lwów,** 17go lutego, pszenica 7·80 do 7·95 zł., żyto 5·70 do 5·85, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 4·70 do 5·—, owies 5·60 do 6·—, rzepak 11·50 do 11·75, groch 5·— do 8·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 45·—, szwedzka 35·— do 50·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

# OSTATNIA POCZTA

**Lwów, 17 lutego.**

Dzisiejszy *Kuryer Lwowski* zamieszcza na czele numeru w artykule p. t.: „Słowa a czyny" następujący ustęp:

„*Prezydent Ministrów Kazimierz Badeni, podczas swojego pobytu we Lwowie w ubiegłym tygodniu, zwołał wszystkich starostów do siebie i powydawał im ustne instrukcye pod względem wyborów*".

Zapewnić możemy z całą stanowczością na podstawie najbardziej autentycznych informacyj, że w doniesieniu tem nie ma ani słowa prawdy. —

Najj. Pan przyjął w poniedziałek d. 15 b. m. na ogólnej audyencyi w Burgu wiedeńskim: P. Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego oraz między innymi: komendanta korpusu lwowskiego generał-porucznika Jana hr. Schulenburga i generała-porucznika Gradla, dalej starostę Adama hr. Romera i radcę rządowego Władys awa Struszkiewicza.

Onegdaj przyjął Najj. Pan na osobnem posłuchaniu admirała br. Sternecka. Również w poniedziałek, o godzinie 4 po południu, przyjął Najj. Pan na osobnej audyencyi P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania wraz z Córeczką Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą przybyły na dłuższy pobyt do Abazyi.

Najd. Arcyksiążę Otton powrócił w poniedziałek rano z podróży do Berlina i Stuttgardu do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk przybył w poniedziałek z Preszburga do Wiednia.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski przyjął onegdaj u siebie ambasadorów: rossyjskiego, francuskiego i tureckiego, oraz serbskiego prezydenta ministrów Simicza.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza postanowienia organizacyjne dla audytoryatu.

Wczorajszy *Fremdenblatt* w wydaniu porannem pisząc o tem, że Grecya nie dała posłuchu przestrogom mocarstw, zaznacza: Spodziewać się należy, że Grecya, zająwszy stanowisko odrębne od woli całej Europy, długo na niem pozostawać nie będzie. Państwa bowiem europejskie połączyły się, aby przeszkodzić za jakąbądź cenę, choćby i przemocy użyć im przyszło, dalszym nieprzyjacielskim krokom ze strony Grecyi przeciw Turcyi. — W interesie Greków leży, aby niedopuścili do tej ostateczności; gdyby atoli wbrew ogólnemu oczekiwaniu do tego się posunęli, to okręty państw spełniłyby wydane im na tę ewentualność rozkazy, a sytuacya: „Grecya przeciw Europie" znalazłaby wyraz tego rodzaju, któryby wszędzie, gdzie tylko sprawę rozumnie oceniają, spotkał się z uznaniem.

We wczorajszem zaś wieczornem wydaniu, omawiając wiadomość o wylądowaniu pułkownika greckiego Vassosa, zaznacza *Fremdenblatt*, iż Europa wzięła sprawę kreteńską już sama w ręce, albowiem także załogi okrętów obcych wylądowały na Krecie. Tymczasem wysadzono na ląd 900 żołnierzy, których obecność wystarczy w każdym razie do zaznaczenia sytuacyi. W chwili, gdy powiewają tam flagi mocarstw europejskich nie wolno nikomu wbrew woli mocarstw stwarzać tam faktów lub rościć sobie jakichkolwiek pretensyj.

Węgierskie biuro telegraficzne ogłasza następujący komunikat: Bezzasadnem jest doniesienie jednego z budapeszteńskich dzienników, jakoby w skutek wypadków na Krecie powołano do służby urlopowanych prowizorycznie oficerów marynarki w czynnej służbie, a wojenne okręty „Budapest" i „Tegetthoff" oraz kilka łodzi torpedowych w Poli otrzymały rozkaz pogotowia.

W sprawie zebrań polskich w Poznańskiem dowiaduje się *Pos. Ztg.*, że już w jesieni r. z. minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich władz administracyjnych rozporządzenie, żeby przy danej sposobności rozwiązywały polskie zebrania, a w razie protestu starały się o spowodowanie najwyższego trybunału administracyjnego do wydania orzeczenia, po którem spodziewano się pomyślnego skutku. Zanim jednak to orzeczenie zapadnie, podobno na rozkaz naczelnego prezesa dla prowincyi poznańskiej zaprowadzone być ma umiarkowańsze postępowanie. Naczelny prezes wskazał na to, że jak dotąd tak i nadal starać się należy o stosowny nadzór polskich zebrań i tylko z najbardziej naglących powodów je rozwiązywać.

W parlamencie niemieckim wspomniano w tych dniach parę razy mimochodem o analogii między ostatnim procesem berlińskim, a słynną sprawą ambasadora hr. Arnima. Ks. Bismarck protestuje teraz za pośrednictwem swego przybocznego dziennika przeciw upatrywaniu jakiejś analogii. *Hamburger Nachrichten*, opowiadają raz jeszcze historyę procesu Arnima, wytoczonego z powodu zniknięcia niektórych aktów z archiwum ambasady niemieckiej w Paryżu. W dalszym ciągu artykułu czytamy, że w urzędzie spraw zagranicznych spodziewano się ułaskawienia Arnima. Przeszkodził on temu sam, nie stawiwszy się na wezwanie sądu.

Co do Tauscha, sądzi dziennik hamburski, że dzisiejsi dygnitarze polowali właściwie na grubszego zwierza i trafiwszy na Tauscha zdziwili się tak, jak Hamlet, gdy zamiast ugodzić króla przebił za kotarą Poloniusza.

Według informacyi *Sudeb. Gaz.*, pogłoski o zamierzonej reformie kary zesłania przez osiedlanie na Sachalinie, pozbawione są wszelkiej podstawy.

*Köln Ztg.* podała niedawno wiadomość, że Rossya wśród pewnych okoliczności nie zawahałaby się przed okupacyą tureckich posiadłości. Wbrew tej wiadomości zapewnia *Polit Corresp.* na podstawie doniesienia z dobrze poinformowanego źródła w Petersburgu, że tamtejszy gabinet nawet wobec zajść kreteńskich wytrwa niezmiennie na swem kilkakrotnie zaznaczanem stanowisku w kwestyi wschodniej i że nigdy nie brał pod rozwagę nawet tymczasowego obsadzenia tureckich posiadłości.

*Nord* zamieszcza następujący komunikat: „Bez względu na krew chrześciańską przelaną na Krecie i wszelkie trudności, z jakiemi występują w Konstantynopolu przeciwko uspokojeniu Turcyi i wprowadzeniu reform, Rossya i Francya postanowiły stanowczo, tak samo jak i inne państwa, które się przyłączyły do ich polityki, usunąć wszelką myśl o rozbiorze Turcyi, na co nie przestaje dotąd nalegać Anglia.

Europa pragnie pokoju, a dwa państwa sprzymierzone, tak samo jak i te, co się do nich przyłączyły, nie zezwolą nigdy na rozpoznawanie nawet projektu angielskiego o rozbiorze Turcyi, projekt ów bowiem mógłby mieć złowrogie następstwa dla pokoju ogólnego".

Rokowania handlowe między Serbią a Bułgaryą są już zupełnie skończone i traktat podpiszą obie strony przed wyjazdem króla z wizytą do Sofii.

Ekskrólowa Natalia przybędzie dnia 23 b. m. do Belgradu.

Do *Polit. Corresp.* piszą z Sofii: Rząd sprzedał tutejszej firmie braci Iwanow 125.000 starych karabinów i 50 milionów ładunków. Zwróciły uwagę dwie okoliczności: niska bardzo cena (890.000 fr. za cały zakup) oraz że zamiast w umówionym terminie dnia 15 lutego, odstawiono zakup już dnia 15 stycznia. Utrzymują, że bracia Iwanow zakupili tę broń dla powstania w Macedonii.

Z Włoch donoszą, że odbywają się tam ciągłe manifestacye na rzecz Grecyi. — Menotti Garibaldi otrzymał wiele pism, które wzywają go do utworzenia oddziałów pomocniczych dla Krety.

*Agencya Stefaniego* donosi z Adenu: Pułkownik Colteletti otrzymał wiadomość, że oddział złożony ze 100 przeszło włoskich jeńców przybył 7 b. m. do Burea w pobliżu Harrar. Ras Makonnen zbiera w Harrar jeńców rozproszonych w okolicy Adisabeba. Generał Albertone doniósł w piśmie z dnia 27 stycznia, że skoncentrowanie wszystkich jeńców w Adisabeba jest już prawie ukończone.

W *Revue de Paris* gani E. Lavisse w artykule, pod nagłówkiem „Zła metoda", przesadną małomowność francuskiego ministra spraw zagranicznych, a w *Nouvelle Revue* p. Adam napada go ostro i zjadliwie w artykule p. t.: „Les erreurs de mr. Hanotaux". Oświadcza n. p., że ma z Petersburga autentyczne relacye, wedle których usposobienie tamtejszych sfer oficyalnych dla p. H. jest jak najgorsze. Doradza mu też, aby czemprędzej ustąpił dobrowolnie z gabinetu, zanim go stamtąd wyrzucą.... Krótko mówiąc, w Paryżu — być może chwilowo jeno — panuje zły humor i niechęć tak ku ministrowi spraw zagranicznych jak i ku Rossyi.

W Anglii opinia publiczna i prasa nie przestaje występować w obronie Grecyi. Niektórzy deputowani wyjeżdżają do Aten. Ks. Westminster napisał list otwarty, w którym dopomina się przyłączenia Krety do Grecyi; liberalni posłowie odbywają konferencye. Lord Salisbury, trzymający się koncertu europejskiego, stał się przedmiotem ostrych krytyk. Koła rządowe milczą.

Na przedwczorajszem posiedzeniu ang. Izby wyższej oświadczył lord Salisbury, że wszystkie państwa są zdania, że Grecya postąpiła sobie bardzo nierozważnie. Wszystkie mocarstwa protestowały przeciw takiemu postępowaniu. Lord sądzi, że mocarstwa żadną miarą nie pochwalą czynu Grecyi. Anglia pozostanie przy swej dotychczasowej polityce, idąc ręka w rękę z innymi państwami. Oficerom marynarki angielskiej zakazano wdawać się w akcyę izolowaną. Lord Salisbury wierzy, że porozumienie państw da się utrzymać.

Z pism angielskich *Times* nazywa zachowanie się Grecyi szaleństwem. — Angielska prasa liberalna natomiast oświadcza się za aneksyą Krety przez Grecyę, lub za autonomią wyspy pod rządami księcia Jerzego.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wenecya,** 17 lutego. Wczoraj otwarto obrady międzynarodowej konferencyi sanitarnej. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych hr. Bonin powitał zgromadzenie imieniem króla i rządu włoskiego. Delegat austro-węgierski podziękował w imieniu delegatów za powitanie, wyraził zadowolenie swego Rządu z powodu sympatycznego przyjęcia jego propozycyi co do zwołania konferencyi, wreszcie upraszał hr. Bonina o objęcie przewodnictwa. — Następnie hr. Bonin odczytał depeszę margr. Rudiniego, w której witając zgromadzenie wyraża margr. Rudini ubolewanie, że z powodu zajęć urzędowych nie może osobiście zakomunikować konferencyi pozdrowienia królewskiego. Wreszcie odczytano zaproponowany przez Austro-Węgry program prac, nad którym obrady rozpoczną się dzisiaj.

**Paryż,** 17 lutego. W parlamencie rozdano „Księgę żółtą" w sprawie armeńskiej i reform w Turcyi. Z treści wynika, że zaakceptowano propozycyę Hanotaux, według której przy porozumieniu się mocarstw należy zachować następujące punkta: utrzymanie całości Turcyi, niedopuszczenie żadnej odosobnionej akcyi, czy to ze strony Rossyi, czy ze strony Anglii.

Dnia 10 b. m. podpisali ambasadorowie mocarstw w Konstantynopolu projekt reform w Turcyi przeprowadzić się mających.

**Paryż,** 17 lutego. Izba deputowanych uchwaliła cały budżet 453 głosami przeciw 46.

Rozprawę nad interpelacyą Cochina w sprawie położenia rzeczy na Wschodzie, wyznaczono na poniedziałek.

**Ateny,** 17 lutego. Według depeszy z Krety, oddział wojska greckiego zajął fort Agie. na Krecie. Czterystu Turków, między tymi 100 żołnierzy wzięto w niewolę.

1500 mieszkańców, którzy uciekli z Heraklejonu, przybyło do portu Pireus.

Z Kanei donoszą, że dziś w Rethymno i Heraklejonie oczekują wylądowania nowych oddziałów wojsk mocarstw europejskich.

**Ateny,** 17 lutego. Dwie klasy rezerwistów marynarki powołano pod broń.

Na przedstawienia ze strony mocarstw, połączone z życzeniem, ażeby Grecya wycofała swe wojska z Krety, odpowiedział minister spraw zagranicznych Skouzes, że wysłanie wojsk nie ma cechy zaborczej, a raczej ma na celu uspokojenie wyspy i wzmocnienie pokoju europejskiego, na którego utrzymaniu Grecyi najbardziej zależy.

Poseł niemiecki otrzymał rozkaz, ażeby z powodu wysłania wojsk greckich na Kretę zaprzestał wszelkich dalszych kroków u rządu greckiego.

Ponieważ na Kanei powiewają flagi sześciu mocarstw, przeto grecki korpus ekspedycyjny nie będzie mógł przeciw miastu samemu żadnych podjąć kroków.

**Konstantynopol,** 17 lutego. Wczoraj postanowiono utworzyć dwie eskadry, celem wysłania na Kretę. Eskadry składać się będą z dziewięciu okrętów wojennych i 20 torpedowców, do których nadto przyłączyć się mają tureckie okręty stacyjne na morzu Śródziemnem. Minister marynarki zażądał nadzwyczajnego kredytu w sumie 500.000 funt. szt.

Depesza z Kanei donosi, że okręt transportowy „Inajet" wysadził oddział wojska tureckiego na ląd w Setia na Krecie.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 17go lutego 1897, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 82·75, Węgierskie akcye kredytowe 393·—, Akcye anglo-austryackie 153·25, Akcye banku Union 286·—, Akcye kolei południowej 87·25, Losy tureckie 47·—. Akcye kolei państwowej 345·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 290·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·80, Akcye tytoniowe 140·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·55, Akcye kolei Ebental 265·50, Akcye banku dla krajów koronnych 236·75, 4-procentowa węgierska renta złota 121·90. Akcye banku związkowego 254·75, Rubel papierowy 1 27·25, Węgierska renta papierowa 99·25, Kredytowe ziemski 435·—, Kredyty 362·50, Rimamurania 235·—. Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

## Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1. Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

# Ruch pociągów kolejowych

**obowiązujący z dniem 1 maja 1896**
(czas środkowo-europejski).

| Do Lwowa przychodzą: | Pociągi pospieszne | | | Pociągi osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Z Berlina | 5·10 | 1·30 | — | 8·55 | 6·55 | 9·30 | — |
| Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia | 5·10 | 1·30 | 8·45 | 8·55 | 6·55 | 9·30 | — |
| Z Warszawy | 5·10 | — | — | 8·55 | — | 9·30 | — |
| Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów († od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ wł.) (* od $^{25}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.) | * 5·10 | — | — | † 8·55 | 6·55 | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów | 5·10 | — | — | — | — | — | — |
| Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl | — | — | 8·45 | 8·55 | — | 9·30 | — |
| Z Muszyny dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę | — | — | — | — | 6·55 | — | — |
| Z Chabówki przez Tarnów | 5·10 | 1·30 | — | — | — | — | — |
| Z Chabówki przez Rzeszów | 5·10 | 1·30 | — | — | — | — | — |
| Z Chabówki przez Przemyśl | — | 1·30 | — | 8·55 | — | — | — |
| Z Rawy ruskiej przez Jarosław | — | 1·30 | 8·45 | — | — | 9·30 | — |
| Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl | — | 1·30 | 8·45 | 8·55 | — | 9·30 | — |
| Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl | — | — | 8.45 | 8·55 | — | 9·30 | — |
| Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza | — | — | — | 8·00 | — | — | 12·10 |
| Z Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł.) | — | — | — | 1·51 | — | — | — |
| Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września) | — | — | — | 8·00 | 1·51 | *10·10 | 12·10 |
| Ze Stanisławowa przez Stryj | — | — | — | 8·00 | 1·51 | — | 12·10 |
| Z Chyrowa przez Stryj | — | — | — | 8·00 | 1·51 | 10·10 | — |
| Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass | — | — | 9·55 | — | — | — | — |
| Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass | — | — | — | — | 2·01 | — | — |
| Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna | — | — | — | — | — | 6·19 | — |
| Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas | — | — | — | 7·28 | — | — | — |
| Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską | — | — | — | 8·15 | — | 5·45 | — |
| Z Bełzca | — | — | — | — | — | 5·45 | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze) | — | 2·28 | 9·53 | 7·52 | 5·05 | — | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny) | — | 2·40 | 10·05 | 8·07 | 5·20 | — | — |
| Z Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{25}/_{6}$ i od $^{15}/_{8}$ do $^{5}/_{9}$ włącznie) | — | — | — | — | 2.56 | 8.03 | — |
| Z Brzuchowic (od $^{26}/_{6}$ do $^{14}/_{8}$ włącznie) | — | — | — | — | — | 8·26 | — |
| Z Janowa (* przez cały rok, †) tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) | — | — | — | * 7·50 | † 5·28 | † 8·54 | — |
| Z Janowa | — | — | — | 6·40 | 12·25 | 5·20 | — |

| Ze Lwowa odchodzą: | Pociągi pospieszne | | | Pociągi osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina | 8·40 | 2·50 | 11·00 | 4·40 | 9·55 | 6·45 | — |
| Do Warszawy | 8·40 | — | 11·00 | 4·40 | — | 6·45 | — |
| Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (* tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie) | 8·40 | — | 11·00 | 4·40 | — | * 6·45 | — |
| Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów | — | — | 11·00 | — | — | — | — |
| Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl | — | — | | — | — | 6·45 | — |
| Do Rozwadowa i Nadbrzezia | 8·40 | — | 11·00 | 4·40 | — | — | — |
| Do Chabówki przez Tarnów | — | — | 11·00 | — | — | — | — |
| Do Chabówki przez Rzeszów | — | — | 11·00 | — | 9·55 | — | — |
| Do Chabówki przez Przemyśl | — | — | — | — | 9·55 | 6·45 | — |
| Do Rawy ruskiej przez Jarosław | — | 2·50 | — | 4·40 | — | — | — |
| Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl | — | — | — | 4·40 | 9·55 | 6·45 | — |
| Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl | — | — | — | 4·40 | — | 6·45 | — |
| Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj | — | — | — | 5·22 | — | 7·22 | — |
| Do Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) przez Stryj | — | — | — | — | 9·35 | — | — |
| Do Skolego i Stryja (* do Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie) | — | — | — | 5·22 | 9·35 | * 3·05 | 7·22 |
| Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj | — | — | — | — | 9·35 | 7·22 | — |
| Do Chyrowa przez Stryj | — | — | — | 5·22 | — | — | — |
| Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu | 6·10 | — | — | — | — | — | — |
| Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec | — | — | — | — | 10·25 | — | — |
| Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu | — | — | — | — | 2·45 | — | — |
| Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec | — | — | — | — | — | — | 10·15 |
| Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską | — | — | — | 9·15 | — | 7·05 | — |
| Do Bełzca | — | — | — | 9·15 | — | — | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze) | 2·16 | 6·05 | — | 10·57 | — | — | 9·42 |
| Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego) | 2·06 | 5·55 | — | 10·45 | — | — | 9·30 |
| Do Zimnej-Wody (od $^{1}/_{5}$ do $^{5}/_{9}$ wł. codziennie) | — | — | — | — | 3.29 | — | — |
| Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{5}/_{9}$ wł. w niedziele i święta) | — | — | — | — | 1·20 | — | — |
| Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{5}/_{9}$ wł. w dnie powszednie i niedziele) | — | — | — | — | 3·20 | — | — |
| Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{18}/_{8}$ i $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ wł., codziennie) | — | — | — | 9·45 | 3·00 | 8·55 | — |
| Do Janowa od 1 października 1896 | | — | — | 9.05 | 3 00 | 7·50 | — |

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.



### Przyjechali do Lwowa
dnia 16 lutego 1897

**HOTEL GEORGE.**

PP. O. Podlewska z Czernicy, W. dr Lisowski z Krakowa, T. br. Horoch z Polski, A. hr. Męciński z Dukli, St. hr. Fredro z Wybranówki, J. Rukowski z Krymu, J. Götz z Okocima, M. hr. Tyszkiewicz z Brodów, M. Engel z Wiednia.

**HOTEL BELLEVUE**

PP. Ar. Br. Romer z Podola, Ks. Janowicz z Złoczowa, O. Krasnicki z Brodów, K Ochmański z Tarnopola, L Jaworski z Tarnowa, M. Kostecki z Limanowy, P. Piotrowski z Opawy. L. Kwaśniewski z Rymanowa, K. Dąbrowski z Krakowa.

**HOTEL EUROPEJSKI.**

PP. E. Müster z Stopieniec, T. Szczepański ze Stryja. J. Angerman z Schodnicy, J. Lipiński z Sanoka, J Byliński z Warszawy, G. Stanek z Genui, J. Trojan z Komarna.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17 lutego 1897.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 216 | 50 | 220 | — |
| Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr. | 284 | — | 288 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 388 | — | 398 | — |
| „ kred. gal. po 200 zł. w. a. | 210 | — | — | — |
| Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa. | 200 | — | 203 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa. | 250 | — | — | — |
| **II. Listy zastawne za 100 zł.** | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. | 110 | 10 | 110 | 80 |
| „ „ 4½% „ los w 50 l. | 100 | 20 | 100 | 90 |
| „ „ 4% „ w 60 l. po 200 K. | 96 | 70 | 97 | 40 |
| „ kraj. 4½% w. a. los w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| „ „ 4% w. a. los w 57 l. | 97 | 50 | 98 | 20 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 97 | 90 | 98 | 60 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat | 97 | 70 | 98 | 40 |
| 4% los w 56 lat | 97 | 40 | 98 | 10 |
| **III. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 97 | 70 | 98 | 40 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 75 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2. em.) | 102 | 10 | 102 | 80 |
| „ „ „ 4½% (3. em) | 100 | — | 100 | 70 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873 | 105 | — | — | — |
| „ „ 4% wa. z roku 1891 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 97 | 50 | 98 | 30 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron | 97 | — | 97 | 70 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 24 | 50 | 27 | — |
| „ Stanisławowa | — | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 65 | 5 | 75 |
| Napoleond'or | 9 | 51 | 9 | 61 |
| Pół imperyał | 9 | 60 | — | — |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 | 20 | 1 | 2 |
| „ „ papierowy | 126 | 50 | 1 27 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 60 | 59 | — |

(bez kuponu bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 lutego 1897.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 100.40 | 100.60 |
| luty-sierpień | 100.40 | 100.60 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 100.90 | 101.10 |
| kwiecień-październik | 101.— | 101.20 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 150.— | 152.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 141.60 | 142.60 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 154.— | 155.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 188.50 | 189.50 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 188.50 | 189.50 |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 159.— | 159.50 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc. | 123.15 | 123.35 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc. | 100.— | 100.20 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99.30 | 100.30 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 120.50 | 121.— |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 258.50 | 259.— |
| Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr. | 127.35 | 128.35 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.— | 100.— |
| Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.) | 218 — | 219.— |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 113.50 | —.— |
| „ w złocie za 200 zł. 5 pr. | 133.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc. | 99.50 | 100.50 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc. | 100.— | 101.40 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc. | 98.75 | 99.75 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr. | 99.10 | 100.10 |
| Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99.20 | 100.20 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc. | 121.— | —.— |
| **C. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc. | 99.20 | 99.40 |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 100 80 | 101. 0 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 137 — | 138.50 |
| „ poż. premiowa za 100 zł. | 151.25 | 152.25 |
| „ „ „ za 50 zł. | 151.25 | 152.25 |
| **D. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc. | 98.— | 98.50 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 97.50 | 98.50 |
| **E. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc. | 127.50 | 128.50 |
| Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc. | 108.25 | 109.25 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc. | 97.50 | 98.50 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc. | 103.50 | 104.50 |
| Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr. | 98.75 | 100.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr. | 97.55 | 98.55 |
| „ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 98.— | 98.80 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc. | 97.25 | 98.25 |
| Renta włoska za 100 kor. 4 prc. | —.— | —.— |
| Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 34.50 | 35.50 |
| Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank. | 44.50 | 45.— |
| **F. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc. | 101.— | 101.50 |
| Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr. | 99.90 | 100.90 |
| „ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 117 25 | 118.— |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr. | 105.— | 105.50 |
| „ „ „ „ los. 4 pr. | 96 50 | 97.— |
| Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | 110.30 | 110.50 |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 100.40 | 101.40 |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr. | 96.75 | 97.25 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 97.— | 97.80 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 97.75 | 98.25 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 98.— | 98.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 97.50 | 93.50 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 100.25 | 101.25 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr. | 102.30 | 102.80 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.— | —.— |
| Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr. | 97.50 | 98.50 |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. | —.— | —.— |
| Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.10 | 101.— |
| „ „ „ 50 lat los 4 pr. | —.— | —.— |
| **G. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | 109.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 105.35 | 106.35 |
| Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr. | 117.50 | 117.90 |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 101.30 | 102.30 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 101.40 | 102.40 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 101.10 | 102.10 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 100.50 | 101.50 |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 93.— | 94.— |
| Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 98.50 | 99.50 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | 99.50 | 100.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 107.65 | 108.65 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 98.15 | 99.15 |
| **H. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 7.50 | 7.90 |
| Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł. | 198.— | 199.— |
| Clary 40 zł. mk. | 57.75 | 58.75 |
| Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr. | 146.— | —.— |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 27.— | 27.80 |
| Losy m. Krakowa 20 zł | 25.50 | 26.50 |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 22.— | 23.— |
| Palffy 40 zł. mk. | 58.50 | 59 5 |
| Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł. | 19 75 | 20 50 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 11.— | 11.40 |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. | 26.50 | 27.50 |
| Salma 40 zł. mk. | 71.— | 72.— |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 26.50 | 27.50 |
| St. Genois 40 zł. mk. | 73.50 | 74.50 |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | 146.— | —.— |
| „ m. „ 50 zł. 4 pr. | 69.— | 73.— |
| Waldstein 20 zł. mk. | 66.— | 68.— |
| **J. Akcye banków** (za sztukę). | | |
| Banku Anglo austr. 120 zł. | 152.— | 153.— |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 1198.— | 1202.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 358.25 | 358.75 |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 389 — | 391.— |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 735.— | 740.— |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | 390.— | 400.— |
| „ „ dla handlu i przem 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku dla kraj. koronnych 200 zł. | 230.75 | 231.25 |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 948.— | 952.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 279 — | 281.— |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 130.— | 132.— |
| Živnostenska banka 100 | 129.— | 131.— |
| **K. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł. | 209.— | —.— |
| „ „ „ (akcye zakład. 200 zł. | —.— | —.— |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 3385 — | 3395.— |
| Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł. | — — | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 285.— | 287.— ? |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 196.— | 200.— ? |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | 340.— | 340.50 |
| „ węgier. galicyj. I. 200 zł. | 206.50 | 207.50 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 473.— | 477.— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 259.50 | 260.— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | —.— | —.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 80.— | 80.50 |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 647.— | 651.— |
| Schodnicy 500 kor. | 700.— | 715.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 134.— | 137.— |
| **M. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 58.82 | 58.95 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 120.25 | 120.55 |
| Paryż za 100 fran. | 47.70 | 47.75 |
| Petersburg za 100 rubli 6 pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 58.92 | 58.97 ? |
| Włoskie banki | 45.05 | 45.15 |
| Francuzkie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 47.45 | 47.55 |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 5.65 | 5.70 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.54 | 9.56 |
| 20-markówka | 11.76 | 11.80 |
| Rossyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 58.82 | 58.92 ? |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 45.05 | 45.15 |
| Ruble | 1.27 | 1.27 |

## Licytacye.

L. 8408 (879 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Zangena w kwocie 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 31 marca 1897 i dnia 28 kwietnia 1897 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności w Zbydniowie położonej wyk. hipotecznym l. 431 objętej Antoniego Popławskiego, Leiby Abrahama i Arona Abrahama własnej.

Cena wywołania 4402 zł. 40 ct.

Wadyum 440 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza p. Ludwika Miąsika z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 30 grudnia 1896.

---

L. 15151 (1120 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 3 rat po 17 zł. i 373 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Kołomyi w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1216 gminy kat. Peczeniżyn objętej dłużnika Dmytra Wasyłyszyn własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 8 marca 1897 i 7 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony Karol Bałaban kandydat not. w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 122 zł. 50 ct.

Peczeniżyn, dnia 31 grudnia 1896.

---

L. 6737 (1125 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 i 24 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 330 ksiąg gruntowych gminy Żmigród objętej Jakóba Oehwet własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie.

Cenę wywołania stanowi 350 zł., zaś wadyum 35 zł., protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, 26 listopada 1896.

---

L. 8201 (1116 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności Andrucha Dumańskiego obj. wyk. hip. gm. Toporów l. 258 i realności objętej wyk. hip. gminy Toporów l. 253 tudzież 1/3 części ciała hip. gminy Toporów l. 791 należących do Jewki Dumańskiej na rzecz Salamona Wassera.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Leona Holzera w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 31 grudnia 1896.

---

L. 4459 (1124 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Blümy Binder przeciw Emilowi Horodyskiemu pto 66 zł. wa. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności whl. 67 ks. gr. gm. kat. Sapowa objętej Mikołaja Derkacza własnej i realności whl. 102 tej samej ks. gr. Emila Horodyskiego w dniach 2 marca i 5 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 30 września 1896.

---

L. 11879 (1129 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania przedsiębiorstwa rozwozu słupów impregnowanych wzdłuż gościńców, do budowy jakoteż naprawy linii telegrafu i telefonu w roku 1897 przyjmuje się oferty do 4 marca b. r.

Ilość słupów rozwieść się mających wyniesie kilka tysięcy sztuk.

Rozwów uskutecznionym być ma w obrębie całego okręgu lwowskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów, mianowicie od dotyczących dworców kolejowych wzdłuż gościńców i dróg do miejsc przeznaczonych, na wezwanie, w czasie ściśle oznaczonym bez jakiegokolwiek uszkodzenia słupów pod osobistą odpowiedzialnością przedsiębiorcy.

Oferent winien podać cenę jednostkową jaką żąda od pojedynczego słupa i jednego kilometra, bez względu na długość słupa, bez różnicy z kąd i dokąd i wiele słupów roz wieść obowiązanym będzie.

Wyraźnie się nadmienia, iż oferty opiewać muszą na przedsiębiorstwo w całym obrębie lwowskiej c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów i że oferty na częściowy rozwóz uwzględnione nie zostaną.

Oferty opieczętowane i nazwiskiem oferenta na kopercie opatrzone wraz z wadyum 200 zł. w. a. w gotówce lub w obligacyach państwowych wnieść należy najdalej do 4 marca r. b. o 10 godz. rano do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, później wniesione bowiem przyjętemi nie zostaną.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w technicznym oddziale podpisanej Dyrekcyi

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów

Lwów, dnia 8 lutego 1897.

---

L. 861 (1145 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Izaaka Grassa przeciw Samuelowi Schulwolfowi i nieobjętej masie spadkowej Menie Schulwolf ur. Besen o 45 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano dnia 10 marca 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 kwietnia 1897 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 10 w Podhajcach położonej wyk. hip. 48 ks. gm. kat. Podhajce objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora zastępcę c. k. notaryusza p. Girzejowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 25 stycznia 1897.

---

L. 17685 (1150 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w B. Nr. 4 dnia 8 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 1121 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej Józefa Franciszka Zawadzkiego własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Banku hip. we Lwowie pto 140 zł. z pn.

Cena wywołania 7800 zł., wadyum 780 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Wejdę.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 30 października 1896.

---

L. 21538 (1149 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. 40 ks. gr. gm kat. Bojanice objętej Semena Odzież własnej na rzecz Banku krajowego król. Gal. i Lod. z Wielk. Ks. Krakowskiem pto 1 zł. 24 ct. wa. etc. z pn.

Cena wywołania 1800 zł., wadyum 180 zł.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Wejdę w Sokalu.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 30 listopada 1896.

---

L. 24302 (1147 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 8 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya całej posiadłości wyk. hip. l. 123 i 20/27 części posiadłości wyk. hip. l. 124 ks. gr. gm. kat. Spasów objętych Martyna Łyzuńca własnych na rzecz Racheli Baum pto 75 zł. z pn.

Cena wywołania 1837 zł., wadyum 183 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, 3 stycznia 1897.

---

L. 20558 (714 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie odwołując tus. edykt z dnia 23 listopada 1896 l. 16761 podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku krajowego dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w kwocie 140 koron itd. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 26 marca 1897 i 29 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed połudn. publiczna przymusowa sprzedaż realności w Strzałkowcach położonej wedle wykazu hip. l. 200 B. poz. 2 księgi gruntowej gminy Strzałkowce własność Jana Karczewskiego syna Alfreda stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 8000 koron, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 800 koron.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 2 maja 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adwok. dr. Dorundiaka w Borszczowie jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Borszczów, dnia 31 grudnia 1896.

---

L. 11744 (836 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Laufera w kwocie 112 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 29 marca i 28 kwietnia 1897 r. każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności lwh. 14 i połowy realności lwh. 116 ks. gr. gm. Brzezinka objętych, dłużnika Jędrzeja Krzemienia własnych. Dla połowy realności lwh. 14 w Brzezince cena szacunkowa 2040 zł. 25 ct., zaś dla połowy realności lwh. 116 w Brzezince cena szacunkowa 29 zł. stanowią cenę wywołania.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony adwokat dr. Gąsiorowski w Oświęcimiu.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. Registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 4 grudnia 1896.

---

L. 11747 (789 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Krakowcu położonej, wedle wykazu hipot. l. 290 tejże gminy Krakowiec Marceli Kwitkowej własnej na zaspokojenie pretensyi Tobiasza Grunda w kwocie 20 zł. dnia 29 marca i dnia 29 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 60 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 grudnia 1896 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali kuratorem p. Wojciecha Adamka.

Krakowiec, dnia 19 grudnia 1896.

---

L. 698 (1082 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 29 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 318 według wyk. hip. 309 i realności lwh. 310 gm. kat. Biała Wincentego i Johanny Gembałów własnych na rzecz kasy oszczędności miasta Biały pto 4800 zł. z pn.

Cena wywołania 6236 zł. 85 ct, wadyum 623 zł. 68½ ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. dr. Jana Cieszyńskiego adwokata w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 19 stycznia 1897.

---

L. 7909 (601 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności banku krajowego we Lwowie w kwocie 24 zł., 23 zł 95 ct., 23 zł. 90 ct., 372 zł., 23 zł. z pn., rozpisaną została przymusowa licytacya realności w Brzozdowcach wykazem l. 566 objętej Karola Szymańskiego własnej, wykazem l. 557 objętej Franciszki Szymańskiej własnej, wykazem l. 726 objętej Mojżesza Blidnera własnej, wykazem l. 764 objętej Pawła Kozakiewicza własnej i wykazem l. 771 objętej Altera Lustig własnej dnia 1 kwietnia 1897 i dnia 6 maja 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 1000 zł., zaś wadyum 100 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 18 października 1896.

---

L. 9564 (677 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że celem zniesienia współwłasności dóbr Stryhańce dozwoloną została publiczna sądowa sprzedaż tych dóbr, objętych wyk. hip. l. 210 ks. gr. dla większych posiadłości i że do przeprowadzenia tej sprzedaży termin na dzień 31 marca 1897 w sali Nr. 12 sądu tutejszego o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Cena wywołania wynosi 50.000 zł., niżej której dobra Stryhańce sprzedane nie będą.

Wadyum złożyć się mające wynosi 5% ceny wywołania tj. 2500 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądu.

Brzeżany, dnia 2 stycznia 1897.

---

L. 16187 (958 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Parańki Furdyga przeciw Naści Podłużnej w kwocie 27 zł. 75 ct. z pn. podbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 9 w dniach 26 marca 1897 i 28 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud. publiczna przymusowa sprzedaż 4/5 części ciała hip. whl. 44 i 4/10 części ciała hip. whl. 144 gm. Dryszczów objętych własność Naści podłużnej stanowiących.

Cena wywołania wynosi co do pierwszej posiadłości 369 zł. 60 ct., zaś co do drugiej 276 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 37 zł. i 27 zł. 60 ct.

Nabywca obowiązanym będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 8 stycznia 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwala niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Rawicza jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 10 stycznia 1897.

---

L. 12225 (979 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 700 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz Jana Stadnika w tut. sądzie sprzedaż połowy realności whl. 543, połowy realności whl. 893 240/11520 części realności wyk. hip. l. 1253 i 5/12 części realności wykaz hip. l. 1559 gm. kat. Turka dłużnika Józefa Matkowskiego syna Fedia własnych w dniu 30 marca i w dniu 4 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 26 zł. 17 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania i ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Mojżesz Schächter w Turce.

Turka, dnia 2 grudnia 1896.

---

L. 168 (815 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen der Auguste König in Biala die exekutive Versteigerung des dem Ludwig Czech Möbelhändler in Biala gehörigen auf 6140 fl. 75 Kr. geschätzten 1/4 Anteiles der Realität Nr. 111 in Biala G. E. Zl. 111 bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 26 März 1897 und auf den 30 April 1897 10 Uhr Vormittags mit dem Anhange angeordnet worden, dass diese Realität bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswerth bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Die Lizitationsbedingnisse wornach wie jeder Lizitant 10% Vadium zu erlegen hat sowie das Schätzungsprotocoll und der Grundbuchsextrakt können in der hierg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Biała am 7 Jänner 1897.

L. 13275 (1197 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Dolina w kwocie 49 zł. 69 ct. z pn. odbędzie się dnia 16 marca 1897 i 20 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę najpierw realności wyk. hip. l. 296 potem połowy realności whl. 295 ks. gr. gm. Dolina dz. II. objętych dłużnika Antoniego Jarusiewicza własnych.

Cena wywołania co do pierwszej realności 140 zł., co do drugiej 105 zł.

Wadyum 14 zł. względnie 10 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rosenbusch z Doliny.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dolina, dnia 30 listopada 1896.

---

L. 7239 (1210 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Bodzek w sumie 300 zł. z pn. odbędzie się w dniach 17 marca i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 72 w Kurowie lwh. 72, 1/4 części lwh. 180 i 1/4 części lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Kurów dłużnika Andrzeja Gąski własnej.

Cena wywołania 290 zł. 88 ct.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnch i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 8 listopada 1896.

---

L. 17901 (1153 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisaną dnia 17 marca 1897 i dnia 5 maja 1897 zawsze o godz. 10 rano w gmachu Sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 333 gm. kat. Boratyn dłużnika Lewka Szahudy własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w resztującej kwocie 62 zł. 68 ct. z przyn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 1514 zł

Wadyum zaś 151 zł. 40 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adw. dr. Wejda.

Sokal, 30 listopada 1896.

---

L. 13198 (1200 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Meilicha Drimera w kwocie 27 zł. 32 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 19 marca 1897 i dnia 28 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 166 ks. gr. gm. Dolina dz. II objętej dłużnika Michała Bolechowskiego własnej.

Cena wywołania 730 zł

Wadyum 73 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rosenbusch z Doliny.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 30 listopada 1896.

---

L. 11134 (1208 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, ze na zaspokojenie wierzytelności Dawida Goldberga w kwocie 29 zł. odbędzie się w dniu 22 marca 1897 i w dniu 26 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 2/5 części realności lwh. 119 gm. Olchowa objętej dłużniczki Korneli Marcinkowej własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 566 zł.

Wadyum 57 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

Ropczyce, 30 października 1896.

---

L. 7474 (1141 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2? marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 kwietnia 1897 nawet po niżej takowej licytacya całej realności lwh. 88 i 1/4 części realności lwh 4 ks. gr. gm. kat Raba niżna Sebastyana Biernata własnej na rzecz Antoniego Kopetschnego jako cesyonaryusza Jana Klimy pto 489 zł. 32 ct. z pn.

Cena wywołania 2795 zł. 63 ct.

Wadyum 280 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Mszanie dolnej p. Wintera.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 22 grudnia 1896.

---

L. 12033 (1196 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 17 zł. 57 ct. z pn. odbędzie się dnia 23 marca i 30 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lk 109 w Seneczowie położonej dłużnika Fedora Haczki własnej.

Cena wywołania 287 zł. 50 ct.

Wadyum 28 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dolina, 30 października 1896.

---

L. 11684 (1194 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy M. Seinfeld & Frenkel w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się dnia 23 marca 1897 i 30 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 99 w Dolinie położonej dłużników Feiwla i Chany Gottesmanów własnej.

Cena wywołania 2467 zł.

Wadyum 246 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rosenbusch w Dolinie.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dolina, 30 października 1896.

---

L. 17669 (1134 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ziemowita Milżeckiego w kwocie 210 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 9 w dniu 11 marca 1897 o godz. 10 przedpołud. publiczna przymusawa relicytacya realności wyk. hip. 608 ks. gr. gm. Koniuchy objętej własność Wacława i Maryi Stanek stanowiącej

Cena wywołania wynosi 3261 zł., sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Wadyum ustanowiono na kwotę 326 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ilebyz takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 4 maja 1894 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły nie mniej wierzycieli zmiejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schüssla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany 23 stycznia 1897.

---

L. 8464 (1135 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Weisera w kwocie 1524 zł. 96 ct. wa. odbędzie się w tut. sądzie w d iach 16 marca i 20 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya całej realności wyk. hip. nr. 57 połowy realności whl. 22, 1/6 części whl. 2 i realności whl. 31 gm. kat. Buczków objętych spadkobierców Marcina Kruzla, Marcina Wacarza, Józefa Seremaka i Jakóba Synowca własnych.

Cena wywołania ad I. 22 zł. 40 zł. ad II. 52 zł. 10 ct., ad III. 783 zł. 70 ct. ad IV. 416 zł. 26 ct. w. a.

Wadyum ad I. 2 zł. ad II. 5 zł. ad III. 73 zł. ad IV. 41 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 24 września 1896.

---

L. 23497 (1148 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 15 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 180 ks. gr. gm. kat. Nuśmice objętej Rafała Wolinera własnej, na rzecz Herscha Flascha pto 32 zł. z pn.

Cena wywołania 100 zł., wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Wejdę.

Sokal, 31 grudnia 1896.

---

L. 10366 (1191 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi 4581 zł. 24 ct. wa. z pn. na rzecz dr. Adolfa Frischa prawonabywcy Edmunda Skorupki Podlewskiego odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 marca 1897 i dnia 1 kwietnia 1897 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 190 w Janowie śp. Zygmunta Rudnickiego własnej.

Cena wywołania wynosi 8823 zł. 80 ct., wadyum 883 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Konstanty Widawski c. k. notaryusz w Budzanowie.

Budzanów, dnia 5 lutego 1897.

---

L. 22811 (1146 2—3)

SPROSTOWANIE.

Odnośnie do tus. ogłoszenia zamieszczonego w Gazecie lwowskiej Nr. 45, Nr. 46 i Nr 47|96 z dnia 30 października 1896 l. 17595 podaje się do publicznej wiadomości, że ogłoszona tamże licytacya realności objętej wyk. hip. l. 676 gm. Sokal odbędzie się zamiast w terminie tamże podanym w dniach 15 marca 1897 i 20 kwietnia 1897.

Sokal, 20 grudnia 1896.

---

L. 50840 (1159 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 567 zł., 567 zł. i 567 zł. z pn. w dniu 16 marca 1897 i w dniu 20 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Krakowie pod l. k. 192 dz. VI położonej lwh. 1901 objętej.

Cena wywołania wynosi 36070 zł, wadyum 3607 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gluziński zastępcą adwok. dr. Kulczyński.

Kraków, dnia 23 grudnia 1896.

---

L. 16448 (1206 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 16 marca i 20 kwietnia 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej objętej: 1) wyk. 94 księgi gruntowej gminy Pawłów, Józefa Karpluka i 2) wyk. hip. 265 tejże gminy Mi hała Stolarczuka własnej.

Cena wywołania 1) 815 zł., 2) 1200 zł., wadyum 1) 81 zł. 50 ct., 2) 120 zł. wa.

Resztę warunków, protokół oszacowania i hipoteczny, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 5 listopada 1896.

---

L. 15390 (1152 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 17 marca 1897 i dnia 5 maja 1897 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętych wyk. hip. l. 86 gm. kat. Moszków i wyk. hip. l. 42 gm. kat. Sawczyn dłużników Hrycia, Stefana, Fedia, Nastki i Pawła Sydorów, tudzież Jana Rybczuka własnych celem zaspokojenia pretensyi resztującej Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w kwocie 73 zł. 56 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 80 zł i 308 zł., wadyum zaś 8 zł. i 30 zł. 8 ct.

W pierwszym terminie nabyć można te majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tut. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Wejda.

Sokal, 22 listopada 1896.

---

L. 14907 (1139 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1/2 realności wyk. hip. 316 i 1/4 części realności wyk. hip. 326 gminy Lubień wielki Mikołaja Eberharda własnej na rzecz Izraela Lesera pto 35 zł. z pn.

Cena wywołania 166 zł. 50 ct. i 25 ct., wadyum 17 zł i 3 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem A. H nze c. k. notaryusza w Grodku.

Grodek, dnia 28 grudnia 1896.

---

L. 17743 (1198 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 20 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 marca 1897 i 4 maja 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 167 ks. gr. gm. Słoboda objętej dłużnika Mojżesza Herscha Sterna własnej.

Cena wywołania 490 zł. Wadyum 49 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski,

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 29 grudnia 1896.

---

L. 15399 (1199 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się dnia 26 marca 1897 i 4 maja 1897 każdym razem o godz. 10 przed połudn w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 245 ks. gr. gm Suchodół objętej dłużniczki Beili z Kaufmanów Lustigowej własnej.

Cena wywołania 245 zł. Wadyum 24 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski z Doliny.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 29 grudnia 1896.

---

L. 10464 (1239 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 267 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu dnia 9 marca 1897 i dnia 20 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk hip. l. 41 ks. gr. gm. kat. Grzybów objętej Tadeusza Dragana, Jana Dragana, Jakóba Dragana, Wawrzyńca Dragana po 1/5 części własnej, zaś małolet. Anieli Ziomek i Tekli Ziomek po 1/10 części własnej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw dr. Orlinski w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 6 grudnia 1896.

---

L. 16563 (1232 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Hretczaka w kwocie 165 zł. z pn. odbędzie się dnia 16 marca 1897 i 20 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności objętej wyk. hip. l. 142 ks. gr. gm. Dolina dz. IV. dłużniczki Maryi z Bolechowskich Bojdunik własnej.

Cena wywołania 4950 zł.

Wadyum 495 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dobrowolski z Doliny.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. Registraturze.

Dolina, 28 listopada 1896.

---

L. 6533 (1238 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 178 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się w Gmachu tegoż Sądu dnia 17 marca i dnia 28 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Glinach wielkich położonej whl. 37 objętej Tomasza Sałagaja własnej.

Cena wywołania wynosi 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Krasicki w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 30 listopada 1896.

---

L 7970 (697 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności gm. m. Wieliczki w kwocie 916 zł. 84 ct. w dniach 2 kwietnia 1897 i 6 maja 1897 w Sądzie o godz. 10 rano a) realność pod lk. 163 b) 1/14 część realności pod lk. 164 c) 1/4 część realności pod lk. 165 w Wieliczce położone Franciszka Bittmara własne objęte przez publiczną licytacyę sprzedane będą

Cena wywołania wynosi ad a) 2850 zł. 12 ½ ct. ad b) 61 zł. 98½ ct, ad c) 99 zł.

Zakład 10%.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia się interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 25 września 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przybylskiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 5 września 1896.

L. 2935 (1240 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zofii Kwaśnej w sumie 100 zł. odbędzie się w dniach 17 marca i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sąd. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 67 w Kurowie lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Kurów dłużnika Jana Kwaśnego w całości własnej.

Cena wywołania 914 zł. 3 ct.

Wadyum 92 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Slemień, 22 września 1896.

---

L. 4292 (1241 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Dattnera w sumie 50 zł. z pn. odbędzie się w dniach 17 marca i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sąd. egzekucyjna publiczna sprzedaż 2/3 części realności pod nk. 174 w Krzeszowie whl. 311 ks. gr. gm. kat Krzeszów objętej dłużniczki Tekli Sajnogowej własnej.

Cena wywołania 321 zł. 3 ct.

Wadyum 32 zł. 10 ct.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 30 września 1896.

---

L. 6127 (1235 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Jakóba Teitelbauma przeciw Ittli z Langerów Teitelbaumowej pto 1000 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w d óch terminach, to jest dnia 29 marca 1897 i dnia 3 maja 1897 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nd. 249 w Krynicy położonej lwh. 303 objętej.

Cena szacunkowa wynosi 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 13 stycznia 1897.

---

L. 6477 (1243 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 29 marca 1897 i 26 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności firmy J. Israelis Söhne w kwocie 137 zł. 70 ct. publiczną licytacyę połowy realności Wojciecha Węgrzyna własnej lwh. 60 gminy kat. Graboszyce objętej.

Cena wywołania 299 zł. 42 ct.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Ignacy Wielgus w Zatorze.

Zator, dnia 19 grudnia 1896.

---

# Konkursa.

L. 159 (1219 1—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia niżej wymienionych posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs, a mianowicie:

I. Na posadę nauczyciela młodszego szkoły 6 klasowej męskiej w Złoczowie z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

II. Na dwie posady nauczycieli starszych szkoły 4 klasowej mieszanej w Pomorzanach z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie i na jedną posadę nauczyciela młodszego w tejże szkole z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

III. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w szkołach 2 klasowych w Gołogórach i Zborowie.

IV. Na posady nauczycieli młodszych z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie w szkołach 2 klasowych w Firlejówce Kniażem, Kontach, Ożydowie, Podhorcach i Skwarzawie.

V. Na posadę nauczyciela szkoły 1-klasowej w Sokołówce z płacą 450 zł. i wolnem mieszkaniem w budynku szkolnym.

VI. Na posady nauczycieli szkół 1-klasowych z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w Bezbrudach, Białkowcach, Bohutynie, Bogdanówce, Bołożynowie, Bubszczanach, Ciszkach, Czyżowie, Hodowie, Hucisku oleskiem Hukałowcach, Iwaszowie, Jasionowcach, Jezierzanach, Juskowcach Kropiwnej, Krukowie, Maniłówce, Mitulinie, Nesterówcach Nuszczu, Olszanice, Ostaszowcach, Płukowie, Presowcach, Pleśnianach, Podlipcach, Podlesiu, Serwirach, Stretynie, Sciance, Uszwi, Uhercach, Urlowie, Żabinu i Żukowie.

Od kompetentów (tek) na powyższe posady wymaga się kwalifikacyi do szkół ludowych pospolitych.

Podania należycie zaopatrzone w dokumenta służbowe wnosić należy za pośrednictwem Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie najpóźniej do 31 marca 1897.

Złoczów, 15 lutego 1897.

---

L. 8522 (1220)

Przy c. k. filialnej kasie krajowej w Krakowie względnie przy c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie są następujące posady do obsadzenia:

Jedna posada Dyrekto a w VII klasie rangi, ewentualnie jedna posada kontrolora w VIII klasie rangi przy filialnej kasie, względnie jedna stała posada głównego kasyera w VIII klasie rangi przy głównej kasie, ewentualnie jedna prowizoryczna posada kasyera przy głównej kasie, jedna posada kasyera w IX klasie rangi przy filialnej kasie, względnie jedna stała posada adjunkta kasowego w IX klasie rangi przy głownej kasie, ewentualnie jedna prowizoryczna posada adjunkta kasowego przy głównej kasie, ewentualnie jedna stała posada oficyała kasowego w X klasie rangi, ewentualnie jedna prowizoryczna posada oficyała kasowego i jedna stała posada asystenta kasowego w XI klasie rangi, ewentualnie jedna prowizoryczna posada asystenta kasowego przy filialnej kasie względnie przy głownej kasie

Z rzeczoną posadą Dyrektora i kontrolora filialnej kasy krajowej, głównego kasyera, kasyera filialnej kasy krajowej, adjunkta i oficyała kasowego połączony jest obowiązek złożenia przepisanej kaucyi służbowej a mianowicie z posadą Dyrektora w kwocie 3000 zł, kontrolora w kwocie 2000 zł., głównego kasyera w kwocie 2000 zł., kasyera filialnej kasy krajowej w kwocie 1500 zł, adjunkta kasowego w kwocie 1100 zł a oficyała kasowego w kwocie 900 zł.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe należycie udokumentowane podania wykazując przepisane warunki a w szczególności, iż egzamin z rachunkowości państwowej tudzież egzamin z przepisów kasowych z do brym postępem złożyli i językiem niemieckim tudzież językami krajowymi dokładnie władają, w drodze przepisanej w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, 10 lutego 1897.

---

# Kuratele.

L. 7725 (1144 2—3)

Anna Sosnowska z Krzeczowic uznana została marnotrawczynią, a kuratorem dla niej ustanowiono Michała Kamińskiego z Krzeczowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 7 października 1893.

---

L. 2190 (1211 2—3)

Mykoła Łuciów Stasiów, syn Michała, ze Sławska, uznany marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Wasyla Greba „Diaków" ze Sławska.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 7 marca 1896.

---

L. 16136 (1209 2—3)

Iwan Kulinicz z Boratyna uznany marnotrawcą; kuratorem jego Iwan Bas.

Sokal, 6 grudnia 1896.

---

L. 17035 (1202 2—3)

Wasyl Boryło zarobnik z Hodyń uznany głupowatym.

Kuratorem jego mianowany Stefan Szyjka z Hodyń.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, 29 stycznia 1897.

---

L. 10931 (1184 2—3)

Uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie z 8 sierpnia 1896 l. 10931 uznano Iwana Hawrysza umysłowo chorym i ustanowiono dla niego Teodora Hajdamachę kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 7 sierpnia 1896.

---

L. 5584 (1183 2—3)

Demiana Sochackiego z Bilcza uznano marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Aksentego Sochackiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 30 kwietnia 1896.

---

L. 14883 (1182 2—3)

Sofronę Babińczuk z Juryampola uznano umysłowo chorą, a Jędrzeja Babińczuka ustanowiono kuratorem

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 10 listopada 1896.

---

L. 16168 (1178 2—3)

Jana Mazura z Głęboczka uznano marnotrawcą, kuratorem Józef Wesoły ustanowiony.

Borszczów, 31 października 1895.

---

L. 67 (1181 2—3)

Jana Adamowskiego z Olexiniec uznano marnotrawcą, a kuratorem jest Michał Wyrozub.

Borszczów, 15 stycznia 1896.

---

L. 17571 (1205 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że decyzyą c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z 24 listopada 1896 l. 24448 został Michał Halczuk z Jabłonowa uznany za umysłowo chorego i dla niego Dmytro Halczuk z Stopczatowa kuratorem ustanowiony został.

Peczeniżyn, dnia 11 stycznia 1897.

---

L. 10348 (1090 2—3)

Nad umysłowo chorą Maryą Kosak także Kraetschmer zawieszono kuratelę, kuratorem ustanowiono dr. Feliksa Kraetschmera z Demni.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 31 grudnia 1896.

---

L. 5971 (1087 2—3)

Podaje się do wiadomości, że małżonkowie Iwan i Ewa Zanik marnotrawnymi uznani zostali i pozostają pod kuratelą Hryńka Zanika z Dąbrowicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 11 sierpnia 1896.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 15735

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zakaźnych chorób zwierzęcych na Węgrzech i Kroacyi-Slawonii, c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 12. lutego 1897, l. 4012, postanawia aż do odwołania co następuje:

A) Z powodu panującej na Węgrzech

1. **Zarazy płucnej** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi bydła rogatego z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie z komitatów: Arva, Bars, Lipto, Nograd, Nyitra, Pozsony (z wyjątkiem obszaru wyspy Schütt) Szepes, Trencsén, Turocz i Zólyom, tudzież z obszaru król woln. m. Pozsony.

2. **zarazy pyskowo-racicowej** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi zwierząt racicowych (rogacizny, owiec, kóz i świń) z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie:

a) z komitatów **Bács Bodrog, Bars, Borsod, Jász-Nagy-Kun-Szolnok**, Mármoros, Nógrad, Nyitra, **Pest-Pilis-Solt-Kiskun,** Pozsony, Sárós, **Szilágy,** Szolnok-Doboka, **Vas** i **Zemplén**;

b) z król. woln. miast Kolosvar i Szabadka;

3. z powodu **zarazy „pomoru świń"** zakaznje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi nierogacizny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie:

a) z komitatów Abanj-Torna, Arad, **Bacs-Bodrog,** Baranya, **Bars, Bekes,** Bereg, Bihar. **Borsod,** Fejer, Gömór-Kis-Hont, Hajdu, **Jasz Nagy-Kun-Szolnok,** Maros-Forda, Nográd, **Pest-Pilis-Solt Kiskun,** z wyjątkiem zakładu tuczenia dla nierogacizny w Köbanya (Steinbruch), **Pozsony,** Somogy, Szabolcs, Szatmár, **Szilágy, Szolnok-Doboka,** Temes, Torontal, Veszprem, Zala i **Zemplen,** tudzież

b) z król. woln. miast Arad, Hod-Mezö-Vasarhely, Kecskemet, **Kolozsvár,** Nagyvárad, **Szabadka,** Ujvidek i Zombor.

B) Z powodu penującej **w Kroacyi-Slawonii.**

1. **zarazy pyskowo-racicowej** zakazuje się wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z następujących zarazą zapowietrzonych obszarów Kroacyi-Slawoni a mianowicie z komitatów: Belodar, Körös, (Belovar-Kreutz), **Pozsega, Szerém,** (Syrmien), **Varasd** (Warasdin), **Veröcze** (Viroditica), Zágráb (Agram), wraz z obszarami miast w komitatach tych się znajdujących.

2. z powodu **zarazy „pomoru świń"**, zakazuje się wprowadzania do Galicyi nierogacizny z następujących zarazą zapowietrzonych obszarów Kroacyi-Slawonii, a mianowicie:

a) z komitatów **Pozsega. Szerém,** Syrmien), **Varasd** (Warasdin), **Veröcze,** (Viroditica) i Zagrab (Agram);

b) z obszarów król. woln. miast Brod, Ivanic, Kostajnica, Petrinja i Sissek.

Wprowadzanie do Galicyi świń chudych do chowu lub na handel przeznaczonych (Futter-Laufer-Handelschweine) wzbronione jest i nadal z całych Węgier tudzież z Kroacyi-Slawonii.

Postanowienia dotyczące przywozu do Galicyi, a **mianowicie do miast: Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Nowego Sącza, Podgórza, Przemyśla. Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Żywca** żywych świń tuczonych i półtuczonych t. j. takich, które mają za życia co najmiej 120 kg. wagi, z innych od zarazy pyskowo racicowej i pomoru świń wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii tudzież przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) z nerkami i nieruszonym tłuszczem okołonerkowym pozostają i nadal niezmienione.

Przywóz do Galicyi bydła rogatego z innych od zarazy płucnej i pyskowo-racicowej wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznymi przy zachowaniu przepisów paszportowych i przepisów o ruchu bydła.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje od dnia 20 lutego 1897 w miejsce tutejszego rozporządzenia z dnia 17 listopada 1896 l. 99665 karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosoweniu §. 46 ust. z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 lutego 1897.

---

L. 26088 (1078 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako instancya realna wzywa celem przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Kamionki wielkie z Dobrowódką whl 164, 165, 215 dla większych posiadłości objętych, własność uprawnionych do poboru Szaji Kohn i Salona Marmorosch stanowiących wedle orzeczenia c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10 sierpnia 1889 l. 11214 w kwocie 41150 wymierzonego, wszystkich którzy do dnia 25 sierpnia 1889 jako dnia tabularnej adnotacyi oddzielenia prawa do wynagrodzenia od tejże majętności, prawo hipoteki na takowej nabyli, ażeby pretensye swe najdalej do dnia 1 maja 1897 w tut. sądzie zgłosili, niezgłaszający są bowiem na podstawie §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 Nr. 237 Dz. p. p. będzie uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, nadto utraci prawo do wnoszenia opozycyi i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesenci przy prywatnej rozprawie w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 Nr. 374 Dz. p. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensya została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do §. 27 nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadadające i legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe rowne mają prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycyi wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa poza okręgiem tut. Sądu, winien wymienić pełnomocnika w okręgu tego sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie takowe przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były mu doręczone.

Kołomyja, 30 stycznia 1897.

---

L. 7349 (988 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Majerowi Zanklowi pto 31 zł. 79 ct. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Majera Zankla kuratorem Herscha Lanczynera z Bohorodczan.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 26 listopada 1896.

---

L. 2026 (1040 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Aleksandrę Boguszównę i Zdzisława Bogusza iż dla nich w sprawie adwokata dr. Bronisława Gałeckiego przeciw Aleksandrze Boguszównie i małoletniemu Feliksowi Zdzisławowi 2 im. Boguszowi o przyznanie kosztów zastępstwa kuratorem ad actum adwokata dr. Tokarza w Tarnowie ze substytucyą adwokata dr. Tadeusza Tertila w Tarnowie ustanowiony został.

Tarnów, dnia 4 lutego 1897.

---

L. 10681 (1117 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu ustanawia w sprawie o nadkuratelarne zatwierdzenie kontraktu kupna sprzedaży realności lwh. 124 w Polance wielkiej dla niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Nosala kuratorem ad actum adw. dr. Nowaka w Oświęcimiu i wzywa Władysława Nosala, aby dnia 11 marca 1897 w Sądzie celem przesłuchania albo sam stanął albo innego pełnomocnika ustanowił i o tem Sądowi doniósł.

Oswięcim, dnia 27 grudnia 1896.

L. 1334 (1008 2 . 3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Itty Heuman przeciw Filipowi Jakóbowi 2 im. Dujowi pto 150 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Jakóba Duja kuratorem adw. dr. Tertila z substytucyą adw. dr. Stojałowskiego i wzywa go, by temuż kuratorowi informacyi udzielił.

Tarnów, dnia 21 stycznia 1897.

---

L. 774 (1005 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Natana Landmana, że przeciw niemu na prośbę Markusa Gottesmana wydany został dnia 30 stycznia 1897 l. 774 nakaz zapłaty sumy 100 zł. zpn. i doręczony kuratorowi ustanowionemu dr. Schenkerowi.

Wzywa się Natana Landmana, aby udzielił kuratorowi informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 30 stycznia 1897.

---

L. 260 (993 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Handzla z Łęk dolnych, że z powodu wniesienia przez Annę Gorczynę przeciw niemu skargi de praes 17 grudnia 1896 l. 11610 o zapłatę 100 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr Tadeusza Fiderkiewicza w Pilźnie.

Pilzno, 15 stycznia 1897.

---

L. 864 (900 2—3)

Stanisławowski c k. Sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Alfreda Dominika dw. im. Mysłowskiego, że w sprawie Heleny z Młockich Mysłowskiej przeciw niemu o alimentacyę, wniosła powódka podaniem z 30 października 1896 l. 25957 prośbę o tymczasową alimentacyę tusądową uchwałą z dnia 5 grudnia 1896 l. 25957 do przesłuchania zdekretowaną, którą doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu z wyznaczeniem terminu na 9 marca 1897 przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 24 stycznia 1897.

---

L. 4430 (952 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Posnera, że przeciw niemu wniósł Saul Rafael Landau pozew de praes. 19 stycznia 1897 l 2806 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 stycznia 1897 l. 2806 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. M. Mandelbaumowi z substytucyą adwokata dr. Juliana Peipera w Krakowie i poleca Abrahamowi Posnerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 stycznia 1897.

---

L. 47008 (949 2—3)

C. k Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Sikorskiego, że przeciw niemu wniósł Ludwik Halski pozew de praes. 18 listopada 1896 l. 47008 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 1896 l. 47008 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu z substytucyą adw. dr. Goldmanna w Krakowie i poleca Maryanowi Sikorskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 20 listopada 1896.

---

L. 15349 (1047 2—3)

Celem doręczenia tutejszo sądowych rezolucyj hipotecznych z 21 marca 1896 l. 2835 i z 30 czerwca 1896 l. 2836 ustanowiono dla nieznanej z miejsca pobytu Magdaleny Schimscheiner kuratorem adwokata dr. Wcisłę w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 28 listopada 1896.

---

L. 1194 (1137 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Chaja Raubvogel dnia 8 lutego 1897 do l. 1194 wytoczyła przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 150 zł. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 marca 1897 godz. 10 przedpoł. w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym Sądzie lub ustanowić pełnomocnika, względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Cieszanów, dnia 8 lutego 1897.

---

L. 773 (1004 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Natana Landmana, że przeciw niemu na prośbę Markusa Gottesmana wydany został dnia 30 stycznia 1897 l. 773 nakaz zapłaty sumy 50 zł. z pn. i doręczony kuratorowi ustanowionemu dr. Schenkerowi

Wzywa się Natana Landmana, aby udzielił kuratorowi informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 30 stycznia 1897.

---

L. 2951 (1045 2—3)

W dniu 16 stycznia 1894 zmarł w Cikowicach z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Maciej Babicz.

Ponieważ spadkobiercy tegoż nie są sądowi znani, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku zgłosili się do spadku tego i wnieśli swe deklaracye inaczej pertraktacya ze zgłaszającymi się przeprowadzoną i ukończoną zostanie, zaś część nieprzyjęta spadku a gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek Wysokiemu Skarbowi jako bezdziedziczny przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 10 kwietnia 1896.

---

L. 1171 (1050 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Ochędaszkę z Nadolan, że Salamon Dym jako cessyonaryusz Ludwiki Kawa wniósł przeciw niemu w dniu 22 lutego 1896 l. 1171 wypowiedzenie sumy 400 zł. zaintabulowanej w stanie biernym realności whl. 94 w Nadolanach, Szymona Ochęduszki własnej, które to wypowiedzenie doręczono ustanowionemu kuratorowi Janowi Gorzkowskiemu w Nadolanach.

Bukowsko, 24 lutego 1896.

---

L. 248 (1155 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kamienia, iż na skutek pozwu przez Stanisława Klurka z Zalasowy w dniu 12 stycznia 1897 do l. 248 o zapłacenie sumy 50 zł. przeciw niemu wniesionego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 marca 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony i że dla niego Maciej Ziomek z Jonin kuratorem ustanowiony został.

Temuż kuratorowi ma udzielić środków obrony, albo stawić się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam pozwany ponosić będzie.

Tuchów, 13 stycznia 1897.

---

L. 1261 (1138 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Abraham Hersch Kaufman dnia 9 lutego 1897 do l 1261 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 100 zł. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 marca 1897 godz. 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym Sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 9 lutego 1897.

---

L. 5915 (1022 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach jako instancya spadkowa uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wartana Janowicza, iż ojciec jego Abraham Janowicz Wartana zmarł w Kutach w dniu 7 grudnia 1887 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem połowy realności objętej wykazem hipotecznym l. 673 w Kutach.

Wzywa się tedy Wartana Janowicza, by w przeciągu jednego roku licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej, bądź osobiście bądź przez ustanowionego pełnomocnika oświadczył się do powyższego spadku, skoro w razie przeciwnym część spadkowa mu przypadła przez ustanowionego kuratora Bogdana Janowicza w imieniu jego będzie przyjętą i aż do zgłoszenia się jego przechowaną.

Kuty, dnia 7 czerwca 1895.

---

L. 51229 (1162 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Błoniarza, że przeciw niemu wniosła Władysława z Mercików Błoniarzowa pozew de praes 22 sierpnia 1896 l. 33153 o rozdział od stołu i łoża, i że uchwała z dnia 23 grudnia 1896 l. 51209 wyznaczająca termina ugodne na 19 stycznia, 26 stycznia i 3 lutego 1897 zawsze o godzinie 9 rano w tut. Sądzie doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw dr. Adamowi Bobilewiczowi z substytucyą adw. dr. Kaź. Smolarskiego w w Krakowie i poleca Janowi Błoniarzowi aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 23 grudnia 1896.

---

L. 4859 (999 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem niewiadomym z życia i miejsca pobytu Władysławowi, Adolfowi i Bronisławie Beauvalom, tudzież Aleksandrowi i Karolowi Jabłońskim, że z powodu prośby Ludwiki Goreckiej wniesionej dnia 23 stycznia 1897 do l. 4859 o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. $423^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej prenotacyi ewikcyi Macieja Alszera za szkodę wynikłą z niezapłacenia należytości od spadku Michała Beauvala dla nich ustanowiono kuratora adwokata dr. Margasza a tegoż zastępcą adwokata dr. Kopeckiego i do ich przesłuchania po myśli §. 45 ust. hipotecznej termin na dzień 22 marca 1897 o godzinie 11 przed południem wyznaczono.

Wzywa się ich więc, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzielili gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 30 stycznia 1897.

---

L. 1163 (1193 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Sysio Spirgel dnia 7 lutego 1897 do l. 1163 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 930 zł. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1897 godz. 10 przed poł. w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym Sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 8 lutego 1897.

---

L. 1259 (1136 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Juda Hersch Freisinger dnia 9 lutego 1897 do l. 1259 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 400 zł. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 marca 1897 godz. 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym Sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie zdać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 9 lutego 1897.

---

L. 1192 (1192 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Abraham Sternlicht z Cieszanowa 8 b. m. do l. 1192 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 1200 zł. a. w. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 17 marca 1897 godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tut. sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu kuratorowi p. Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Cieszanów, 8 lutego 1897.

---

L. 10724 (974 2—3)

C. k. Sąd pwiatowy w Nowymtargu podaje do wiadomości, iż dnia 30 września 1895 zmarła w Nowymtargu Marya 1o Dasiewicz, 2o Wiśniowska.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jej, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku jednego zgłosili się z prawami swemi do tutejszego Sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo adwokat dr. Nowotny ustanowionym został kuratorem, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się do spadku i swoje prawa wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeśliby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 19 stycznia 1897.

---

L. 7331 (945 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Katarzynę Ziębik z życia i miejsca pobytu nieznaną, że Petronela Boczar, Maciej Boczar i Mateusz Boczar zmarli bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla Katarzyny Ziębik postanowiono kuratora ad actum w osobie Wawrzyńca Połosy z Kretowiec.

Wzywa się zatem Katarzynę Ziębik, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniosła deklaracyę do spadku Petroneli, Macieja i Mateusza Boczarów, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi i postanowionym kuratorem.

Zbaraz dnia 21 grudnia 1896.

---

L. 64 (937 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Rybińskiego, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Skarbu państwa pto 12 zł. 29 ct. z pn. rezolucyą z dzisiejszej daty ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Dobrowolskiego z Doliny, któremu też imieniem jego zwróconą rezolucyę z dnia 31 maja 1895 l. 5706 doręczył.

Wzywa się więc Jana Rybińskiego, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi swego pełnomocnika wymienił, albowiem szkodliwe skutki swego milczenia sam sobie przypisać będzie musiał

Dolina, 27 kwietnia 1896.

---

L. 13984 (973 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomych z miejca pobytu Eliasza i Maryę Prokopczuków, iż celem doręczenia im tus uchwały z dnia 30 czerwca 1896 l. 7371, którą wpis przeniesienia prawa własności ich realności whl. 550 i 552 i w 1/3 części z połowy whl. 799 gminy Uście objętych, na rzecz Anny Foczak dozwolono, ustanowiony został kurator Dmytro Foczak w Uściu, któremu wymienioną uchwałę doręczono, i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie samym przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 21 listopada 1896.

---

L. 302 (987 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza przez Schmelkę Braksmeiera z Pomorzan zagubionego wekslu w Pomorzanach 24 października 1896 wystawionego na 300 zł. w. a. opiewającego w 6 miesięcy od daty w Pomorzanach płatnego na Chaskla Diera w Pomorzanach przekazanego i przez tegoż akceptowanego, a przez Schmelkę Braksmeiera na własne zlecenie wystawionego, ażeby weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia płatności tegoż to jest w przeciągu 45 dni od 24 kwietnia 1897 liczyć się mających Sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na powtórne żądanie Schmelki Braksmeiera za umorzony uznany będzie.

Złoczów, 20 stycznia 1897.

---

L. 9473 (1094 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że ustanawia Łucia Muzykę kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Julii Honiewicz celem doręczenia tus. uchwały tab. z dnia 20 lipca 1896 l. 5357.

Uhnów, 30 listopada 1896

---

L. 759 (1231)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marka Muchowskiego, że Saul Straus wniósł przeciw niemu pozew dnia 25 stycznia 1897 l 759 o zapłacenie 112 zł. w. a. wskutek czego termin do rozprawy na 26 lutego 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla niego p. Leopolda Helpera z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 29 stycznia 1897.

---

L. 758 (1230)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marka Muchowskiego, że Saul Straus wniósł przeciw niemu pozew dnia 25 stycznia 1897 l. 758 o zapłacenie 19 zł. w. a. wskutek czego termin do rozprawy na 26 lutego 1897 o 9 rano wyznaczono i że dla niego p. Leopolda Helpera z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 28 stycznia 1897.

L. 14933 (1132 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Schiffmana, że Wojtko Weerbecki recte Wierzbicki wniósł przeciw niemu w dniu 19 sierpnia 1896 l. 14933 pozew o uznanie masy egzekucyjnej ts. nakazu zapłaty z 15 maja 1878 l. 8096 za zgasłą i że do rozprawy wyznaczony został termin na dzień 29 października 1896.

Wzywa się go zatem, by ustanowionemu dlań w osobie adw. dr. Sygalla kuratorowi wcześnie potrzebnych wskazówek udzielił lub też Sądowi innego zastępcę wskazał, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 22 sierpnia 1896.

---

L. 17876 (1086 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Kowala, że dnia 20 listopada 1896 do l. 17876 wniosła przeciw niemu Ryfka Schiff skargę o zapłatę 88 zł. w. a., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 lutego 1897 o godzinie 9 przed południem tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumana adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 7 stycznia 1897.

---

L. 1712 (1099 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Leibę Byka względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, że na prośbę Mojżesza Wolfa Jägera i Cyly Zurück z 9 stycznia 1897 l. 1712 wyznaczony został uchwałą z 30 stycznia 1897 l. 1712 w myśl §. 45 ust. z 25 lipca 1871 Nr. 95 Dz. p. p. termin na dzień 23 marca 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10 do wykazania dowodów usprawiedliwionych, prenotacyę sum 100 zł. i 100 zł. na karcie C. poz. 2 wyk. hip. 197 sm. gm. m. Lwów na rzecz Abrahama Leiby Byka uskutecznioną i że dla tegoż ostatniego kuratorem ad actum adw. dr. Feld z substytucyą adwokata dr. M. Sokala ustanowionym został.

Wzywa się więc z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Leibę Byka, względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, ażeby na powyższym terminie stanął lub innego pełnomocnika zamianował, inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 30 stycznia 1897.

---

(1068 3—3)

Adwokat w Stanisławowie dr. Izydor Falk ustanowionym został generalnym substytutem zmarłego dnia 1 stycznia 1897 w Delatynie ś. p. Macieja Krobickiego adwokata w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 12 stycznia 1897.

---

(1067 3-3)

Panowie Dr. Aron Fischer i Marcin Samuel dw. im. Horowitz wpisani zostali z dniem 30 stycznia 1897 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 30 stycznia 1897.

---

(1066 3-3)

Pan Ludwik Majewski emerytowany radca c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie wpisany został z dniem 16 stycznia 1897 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 16 stycznia 1897.

---

(1065 3—3)

Pan dr. Ferdynand Kwiatkowski adwokat we Lwowie ustanowiony został generalnym substytutem zmarłego dnia 4 stycznia 1897 ś. p. Albina Turzańskiego adwokata w Lubaczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 16 stycznia 1897.

---

L. 5074 (1012 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Helenę z Pabisiów Mikową, Joannę Pabiś i Jędrzeja Pabisia, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Szarego przeciw objętej masie spadkowej śp. Krystyny Pyznar pcto 83 zł. ustanowiono dla powyższych z miejsca pobytu niewiadomych kuratora ad actum w osobie Wojciecha Pyznara ze Strzeszyna.

Biecz, dnia 20 września 1896.

---

L. 5808 (1027 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie w sprawie hipotecznej realności lwh. 91 gm. kat. Rzozów, celem doręczenia nieobjętej masie spadkowej śp. Marka recte Majera Leizerkiewicza, rezolucyi hipotecznej z daty 12 września 1896 l. 5303 ustanawia adwokata Dzikowskiego kuratorem ad actum rzeczonej nieobjętej masy spadkowej i doręcza mu wymienioną rezolucyę hipoteczną.

Skawina, 12 września 1896.

---

L. 4316 (951 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sulnickiego, że przeciw niemu wniósł Ignacy Zangen pozew de praes 28 stycznia 1897 l. 4316 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 565 zł. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 29 stycznia 1897 l. 5316 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Staniszewskiemu, ze substytucyą adwokata dr. Gluzińskiego w Krakowie i poleca pozwanemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 29 stycznia 1897.

---

L. 2111 (1010 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Gici Hübler przeciw Józefowi Jakubowiczowi pto 200 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Jakubowicza adw. dr. Dębickiego z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 30 stycznia 1897 l. 2111.

Kołomyja, 30 stycznia 1897.

---

L. 271 (1011 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Polulach z Smereka zawiadamia, że wskutek pozwu Matwija Pochłód de praes 20 stycznia 1897 l. 271 przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. termin na dzień 12 lutego 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Kościa Łazoryszyn ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wyniknie sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 21 stycznia 1897.

---

L. 88792 (1245 1—3)

C. k. Sąd pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Albinowi Chmielowskiemu, że przeciw niemu przez Stanisława Woźniaka pozew o zapłacenie 12 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Albina Chmielowskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Józefa Piątkowskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do dalszej rozprawy drobiazgowej na dzień 23 lutego 1897 o godzinie 4 po południu S. I. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Albina Chmielowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 26 stycznia 1897.

---

L. 1164 (1229 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Rachela z Weisów Weintraubowa 7 (m.) do l. 1164 wytoczyła przeciw niemu skargę o zwrot 150 zł. a. w. z pn. i że tę skargę wyznaczonym został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 marca 1897, 10 godzinie przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym sądzie, lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego wyniknie sam sobie przypisać będzie winien.

Cieszanów, 7 lutego 1897.

---

L. 27174 (1225 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Aleksandra Schöpfa i Justynę Piny i tych niewiadomych spadkobierców, że wniesiony przez Emila, Artura i Oskara hr. Potockich właściciel dóbr Buczacz pod dniem 16 listopada 1896 do l. 27174 przeciw nim pozew o zaintabulowanie w stanie biernym dóbr Tyśmienica, Podpieczary i Kłubowce wykazami hipotecznemi l. 301, 90 i 159 księgi gruntowej dla większych posiadłości przy tym Sądzie obwodowym prowadzonej objętych wykreślenie zaintabulowanego w stanie biernym tychże dóbr na rzecz niewiadomych Aleksandra Schöpfa i Justyny Piny prawa zastawu dla kaucyi 6000 zł. m. k. na wypadek zawrzeć się mających między Aleksandrem Schöpf c. k. porucznikiem z wdową Justyną Piną z obowiązkiem spłacenia od tej sumy procentu rocznie po 300 zł. m. k. na polepszenie utrzymania przyszłych małżonków a na wypadek owdowienia dla samej Justyny Piny, doręczono uchwałę z dnia dzisiejszego ustanowionemu dla nich równocześnie kuratorowi stanisławowskiemu adwokatowi dr. Salamonowi Gelehrter ze substytucyą stanisławowskiego adwokata dr. Hermana Falka do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dziewięćdziesiąt dni z wezwaniem, aby wcześnie przed upływem terminu do wniesienia obrony zakreślonego udzielili, ustanowionemu kuratorowi dokładną informacyę do obrony lub innego zastępcę prawnego sobie obrali i tegoż temu Sądowi wymienili, inaczej bowiem prawne skutki z ich zaniedbania wyniknie sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 21 listopada 1896.

---

L. 5819 (1024 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że dnia 15 lutego 1896 zmarł w Tyliczu Michał recte Miśko Czupak bez rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nieznając z miejsca pobytu Waśka Czupaka wzywa go, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z jego kuratorem Waśkiem Renzłakiem.

Muszyna, dnia 12 października 1896.

---

L. 15509 (1060 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu podaje do wiadomości, iż dnia 29 stycznia 1896 zmarła w Ponicach Maryanna z Kowalczyków Worwa z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Ponice dnia 25 stycznia 1896 r. którem zapisała 1/12 część roli Polakowej Annie z Karkulów zam. Worwa i Piotrowi Worwie.

Wzywa się tedy niewiadomą z miejsca pobytu Magdalenę Karkula, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła deklaracyę spadkową, w przeciwnym bowiem razie byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Sebastyanem Twarogiem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 7 stycznia 1897.

---

L. 282 (1079 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa nieznanych z życia lub miejsca pobytu Franciszka Poradowskiego i Kazimierza Poradowskiego a względnie ich prawnych następców, ażeby w przeciągu jednego roku najdalej do dnia 1 marca 1898 r. prawa swe do zaintabulowanego na karcie C poz. 1 w wyk. hip. l. 87 obejmującego dobra „Filipkowce IV. B." prawa zastawu dla kaucyi opiekuńczej w kwocie 100 zł. polsk. na ich rzecz na podstawie zapisu przez Macieja Poradowskiego zeznanego i do tabuli 3 listopada 1785 do l 2158 wniesionego, zgłosili ile że w przeciwnym razie powyższe prawo zastawu na żądanie strony interesowanej wykreślone zostanie.

Tarnopol, 9 stycznia 1897.

---

L. 3250 (1061 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Hapkę Procyszyn, że celem prawidłowego doręczenia uchwał w sprawie spadkowej po Onufrym i Maryi Sachno wydanych, tudzież uchwał tabularnych dotyczących ciała hip. lwh. 771 księgi grunt. gminy Turze przez Sąd powiatowy w Łopatynie wydać się mających, ustanowiono kuratorem ad actum Grzegorza Iwachowa z Przewłoczney.

Olesko, 30 czerwca 1896.

# Doniesienia prywatne.

## Ogłoszenie.

## Walne Zgromadzenie

Członków kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, Towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 28 lutego 1897 o godzinie 6 wieczorem w lokalu tut. kasy.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1896.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
3. Udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi, tudzież rozdział zysków.
4. Wybór dwóch członków Dyrekcyi i dwóch zastępców.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.
6. Wnioski członków.

Halicz, w lutym 1897. Dyrekcya.

## Obwieszczenie.

Dnia 1 marca 1897 o godzinie 8 wieczór odbędzie się

## Ogólne Zgromadzenie

członków kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Tarnobrzegu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1896,
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum,
3. Wylosowanie 4 członków Rdy nadzorczej i wybranie innnych w miejsce wylosowanych,
4. Wnioski członków.

Przewodniczący: Noa Goldmann.

## Ehekündigung. 260

Der Matrikelführer des Szolyvaer Matrikelbezirks verkündet hiemit, dass:

1. Izrael Deickszler, ledig, mosaischer Religion: Bäkmaister, Wohnhaft in Szolyva gebürtig von Borosl v (Galizien), am 20 October 1871 geboren, Legitimer Sohn des Deikszler Berl und Sosche Brane (Gotlib).

2. Weisz Pepi (Perl) ledig, mosaischer Religion, Köchin, Wohnhaft in Szolyva, gebürtig zu Also Vereczke am 30 December 1872 als legitime Tochter des Weisz Marton und der Rifke Weisz, mit einander eine Ebe eingehen wollen.

Es werden alle diejenigen, die über irgend ein gesetzliches Hindernis, das sich auf die Verlobten bezieht, oder über einen Umstand, der die freie Einnilligung ausschliesst, Kenntnis haben aufgefordet, dass sie dies beim unterfertigten Matrikelfürer unmittelbar, oder aber im Wege des Ortsvorstandes wo die Verkündigung ausgehängt wird anzeigen mögen.

Diese Verkündigung muss in Volocz, Munkacs Szolyva und in Lemberger Zeitung verlautbart werden.

Szolyva, am 13 Februar 1897.

Abkarovics Károly.
Matrikelführer.

## Kihirdetés. 260

A Szolyva i anyakönyvi kerület alulirott anyakönyvvezetője kihirdeti, hogy:

1. Deickszler Izrael ki családi állapotára nézve: nötlen, és a kinek vallása: izráelita, állása (foglalkozása): pék mester, lakóhelye: Szolyva, születési helye: Boroslov (Gaisorhag), születési ideje: 1871 évi október hó 20 napja, s a k i nehat Deickszler Berl és Sosche Branne (Gotlieb). fia.

2 Weisz (Perl) Pepi ki családi állapotára nézve: hajadon, és a kinek vallása: izráelita, állása (foglalkozása): hakácsne, lakóhelye: Szolyva, születési helye: Alsó Vereczke, születési ideje: 1872 évi december ho 30 napja s a k i Néhai Weisz Marton és néhai Weisz Rifke leánya egymással házasságot szándékoznak kötni.

Felhivatnak mindazok, a kiknek a nevezett házasulókra vonatkozó valamely törvényes akadályról vagy a szabad beleegyezést kizáró körülmvnyről tudomásuk van, hogy ezt alulirott anyakönyvvezetőnél (helyettesnél) közvetlenül, vagy a kifüggesztési hely községi elöljárósága (illetöleg anyakönyvvezetője) utján jelentsék be.

Ezt a kihirdetest a következö helyeken kell teljesiteni u. m.: Volócz, a lembergi ujsag, Munkacs és Szolyva.

Kelt Szolyván, 1897 évi Februar hó 13 napján.

Abkarovics Karoly
anyakönyvvezető.

## Doniesienie. 262

Z powodu umieszczonych w numerach 4 i 5 Monitora z r. b., jużto zupełnie nieprawdziwych, jużto tendencyjnie przekręconych faktów, mających wykazać rzekome krzywdy wyrządzone Rodzinie JW. Boguszów przez niżej podpisanego dr. Leszka Majewskiego i tegoż koncypienta Michała Bornemissę przy sposobności traktowania o kupno dóbr Rzemień z przyległ. na rzecz JW. Szambelana Stanisława Rosko Bogdanowicza — odniósł się podpisany dr. Leszek Majewski do współwłaścicieli rzeczonych dóbr, a mianowicie: pełnoletniej JW. Aleksandry Boguszówny i kuratora małoletniego Feliksa Bogusza, JW. hr. Edwarda Chołoniewskiego z prośbą o zabranie przez nich, **jako osób rzekomo pokrzywdzonych,** głosu w tej sprawie.

Na powyższą prośbę polecił JW. hr. Edward Chołoniewski z uwagi, iż w czasie przeprowadzenia egzekucyi mobilarnej w Rzemieniu, tamże **był nieobecnym,** a więc zaszłych tam faktów ani stwierdzić ani zaprzeczyć nie może, złożyć podpisanemu dr. Leszkowi Majewskiemu przez swego zastępcę W. dr. Roińskiego adw. kraj we Lwowie oświadczenie, które brzmi:

„Lwów, 2 lutego 1897. Wielmożny Pan Dr. Leszek Majewski adwokat we Lwowie. Szanowny Panie Kolego! Z upoważnienia JW. hr. Edwarda Chołoniewskiego, kuratora potomstwa p. Zdzisława Bogusza, tudzież małoletniego Feliksa Bogusza mam zaszczyt powiadomić Szanownego Pana Kolegę, że tenże kurator z powodu prowadzenia interesu sprzedaży dóbr Rzemienia przeciw Szanownemu Panu Koledze jako zastępcy Pana Stanisława Bogdanowicza żadnych zarzutów nie podnosi, przeciwnie, że postępowanie Szanownego Pana kolegi za zupełnie prawidłowe uznaje.

Niemniej jednakże oświadczył JW. hr. Edward Chołoniewski, że nie może się wdawać w sprostowanie zarzutów przeciw Szanownemu koledze w Nr. 4 i 5 czasopisma Monitor podniesionych, **a to z powodu, że nie był obecnym przy przeprowadzeniu egzekucyi** przez pana Bornemissę i o zarzuconych faktach niema wiadomości. Z poważaniem Roiński mp.

Natomiast **obecna przy przeprowadzeniu powyższej egzekucyi** mobilarnej JW. Aleksandra Boguszówna złożyła mi następujące oświadczenie:

Do Wielmożnego Pana dr. Leszka Majewskiego, adw. kraj. we Lwowie:

„W numerach 4 i 5 czasopisma Monitor z r. 1897 umieszczoną została krytyka działalności W. pana i jego koncypienta p. Michała Bornemissy, podjętej w sprawie JW. Stanisława Rosko Bogdanowicza wobec mnie i śp matki mej Jadwigi z hr. Chołoniewskich Boguszowej z powodu kupna dóbr Rzemień z przyległ. na rzecz klienta W. pana, a zarazem rzeczone czasopismo ogłosiło, iż zastępca mój Dr. W (Dr. Winkowski z Tarnowa) wniósł z tego powodu przeciw W. panu i W. panu Michałowi Bornemissie do c. k. Prokuratoryi Państwa w Tarnowie doniesienie karne.

Otóż w interesie prawdy, jako strona postępowaniem W. pana **rzekomo** pokrzywdzona — oświadczam:

1. że we wszystkich stadyach sprawy kupna dóbr Rzemień z przyległ. natrafiałam ze strony W. pana, jako zastępcy JW. Szambelana Bogdanowicza na **wszelkiego uznania godną chęć** załatwienia tej sprawy w drodze ugodowej i że z powodu zastępowania interesów JW. Bogdanowicza wobec nas nie mam W. panu zupełnie nic do zarzucenia i w szczególności stwierdzam, że ani listów W. pana z daty Lwów 12 i 15 listopada 1896, ani też zachowania się pana Michała Bornemissy w dniach 1—5 grudnia 1896 przy egzekucyi mobilarnej w Rzemieniu nie uważałam za groźbę, lecz za radę — i jakkolwiek przeprowadzenie owej egzekucyi było mi bardzo niemiłem, jednak o wymuszaniu przez W. pana lub W. pana Bornemissę na mnie przystąpienia do kontraktu kupna Rzemienia — mowy być nie mogło i nie może.

2. że nikomu, a w szczególności dr. Winkowskiemu nigdy żadnego polecenia do wniesienia, czyto przeciw WPana, czy też przeciw Panu Bornemisie jakiegoś doniesienia karnego nie dawałam i że jeżeli takowe wniesione zostało, dr. Winkowski takowe na własną uczynił odpowiedzialność.

3. że przesłany mi przez WPana listem z daty Lwów, 12 listopada 1896 rachunek adwokacki na kwotę 960 zł. 84 ct. a. w. opiewający za słuszny i należny uznaję, a w szczególności potwierdzam, iż WPan wymienione w tym rachunku kwoty: 100 zł. i 500 zł. na mój rachunek w gotówce zaliczył.

**4. upoważniam WPana do zakomunikowania niniejszego oświadczenia redakcyi czasopisma Monitor i odwołuję dane dr. Winkowskiemu pełnomocnictwo.**

Aleksandra Bogusz mp.

L. rep. 10714. Stwierdzam z urzędu, że osobiście mi znana JW. Alexandra Bogusz, współwłaścicielka dóbr w Rzemieni powiecie Mieleckim zamieszkała powyższe oświadczenie wobec mnie własnoręcznie podpisała. We Lwowie dnia 12 lutego 1897 Jan Gubaj m. p. w myśl dekretu c. k. Sądu krajowego we Lwowie L. S.

Wobec powyższych dokumentów, które **wartość artykułów Monitora, aż nadto dostatecznie wykazują,** zaznaczam, iż w sprawie JW. Boguszów na żadne więcej ataki Monitora odpowiadać nie będę.

W sprawie Józefa br. Brunickiego nadmieniam, iż z powodu, że Józef br. Brunicki został za świadectwem aktów c. k. Sądu krajowego we Lwowie w sprawach karnych orzeczeniem lekarzy sądowych w Krakowie dnia 5 sierpnia 1895 D. 58, fakultetu medycznego w Krakowie z 10 lipca 1896 D. 4 i lekarzy sądowych we Lwowie z 6 września 1896 D. 66 za wyrodka moralnego (moral insanity) uznanym, z którego to powodu uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie 2 stycznia 1897 l. 71864 nad nim kuratelę zawieszono na pojawiające się sprostowania, oświadczenia tegoż, jak w ogóle na żadne jego zarzuty tak długo nie tylko odpowiadać, ale nawet uwagi zwracać nie będę, **dopóki kurator tego obłąkanego, JW. baron Władysław Brunicki w nich udziału nie weźmie.**

Jak już niedawno nadmieniłem, ma na żądanie moje w tej sprawie zapaść orzeczenie adw. Rady dyscyplinarnej, które w swoim czasie do publicznej podam wiadomości.

**Dr. Leszek Majewski.**

---



### Teatr hr. Skarbka.

We czwartek dnia 18 lutego 1897

# Jaś i Małgosia

(Hänsel und Gretel)

opera w 3 a 5 odsł. E. Humperdincka.

OSOBY:

| | |
|---|---|
| Piotr, miotlarz | Górski |
| Gertruda jego żona | Skalska |
| Jaś } ich dzieci | Bohussówna |
| Małgosia } | Kozłowska |
| Czarownica | Kasprowicz |
| Duch rosy | Kliszewska |
| Duch nocy | Bronikowska |

Michał Archanioł, aniołowie, dzieci, duchy, pierniki.
Rzecz dzieje się w czasach bajecznych w domku, w lesie, przed domem czarownicy i w niebie.
Kapelmistrz: Henryk Jarecki. Reżyser: Julian Myszkowski.

i po raz siódmy

## Powrót Taty

opera-ballada w 3 odsłonach, H. Jareckiego.



### Ogłoszenie.

Prezes Rady Nadzorczej Tarnowskiego Towarzystwa bankowego w Tarnowie zaprasza niniejszem P. T członków Stowarzyszenia na drugie

**Walne Zgromadzenie**

odbyć się mające dnia 8 marca 1897 o godz. 4 po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z obrotu interesów w r. 1896,
2. Przedłożenie bilansu,
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej,
4. Wnioski Rady Nadzorczej co do użycia czystego zysku,
5. Udzielenie absolutoryum Zarządowi Towarzystwa,
6. Zmiana §. 5. statutów,
7. Wybór 4 członków do Rady Nadzorczej w myśl §. 22 statutów,
8. Wnioski członków.

Prezes Rady Nadzorczej.


Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.